Zapraszamy do naszej strefy porad.
Dyżur rzecznika ZUS już 11 marca. To okazja, by rozwiać wiele wątpliwości **str. 2**

FOT. ARCHIWUM

Wojna USA z Iranem to kolejny argument dla Polski, żeby budować własne zaplecze i ograniczać zależność od importu paliw i energii - **str. 9-12**

BIZNES

Dziennik Bałtycki

81 lat

Wtorek
10.03.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 57 (24 719) //Rok 81
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wybory w KO bez zaskoczeń: partią na Pomorzu rządzi Mieczysław Struk **str. 3**

POMORSKIE. EU

„Sołdek" odmarzł - po zimowej pauzie znów spokojnie można zwiedzać statek **str. 5**

Iran się nie poddaje: nowym przywódcą został Modżtaba Chamenei **str. 7**

FOT. PAP/EPA

FOT. ARCHIWUM

O TYM SIĘ MÓWI ROPA DROŻEJE, MY CHWYTAMY SIĘ ZA KIESZEŃ

Ceny paliw wariują. To nie jest koniec bolesnych podwyżek

Mariusz Leśniewski
Pomorze

Ceny paliw na Pomorzu poszybowały do góry i trudno prognozować, na jakim pułapie się zatrzymają. Tak jak można się było spodziewać: wojna na Bliskim Wschodzie i blokada Cieśniny Ormuz uderzają w kieszenie kierowców.

Trudno się doszukiwać pocieszenia w sformułowaniu „to było do przewidzenia", ale to, że ceny paliw pójdą do góry, było jasne od początku konfliktu na Bliskim Wschodzie. Pytanie brzmiało, jak wielkie będą podwyżki? Od kilku dni ceny paliw w Polsce, Pomorza nie wyłączając, idą systematycznie w górę. Według e-petrol.pl jeszcze 4 marca średnie ceny paliw w Polsce wynosiły: Pb95 - 5,99 zł/l, ON - 6,40 zł/l, LPG - 2,85 zł/l (Pb98 - 6,74 zł/l). Eksperci wskazywali, że w przypadku oleju napędowego cena nie powinna przeskoczyć „mitycznych" 7 złotych. Rzeczywistość ich jednak nie posłuchała: już w piątek, 6 marca, w naszym regionie były stacje, gdzie ON kosztował więcej niż 7 złotych. Z kolei ceny PB95 oscylowały już wokół 6,20-6,40 zł. W poniedziałek to już była bolesna dla kierowców norma.

Eksperckie prognozy na ten tydzień (do 15 marca) zakładają wyraźne podwyżki: Pb95 - 6,15-6,30 zł/l, ON - 7,12-7,29 zł/l, LPG - 2,97-3,10 zł/l (Pb98 - 6,96-7,10 zł/l). Uwaga: to średnie ceny, które mogą się okazać zbyt optymistyczne. Na pomorskich stacjach, jak sprawdzili reporterzy „Dziennika Bałtyckiego", jest już wyraźnie drożej. „Diesel" w poniedziałek, 9 marca, kosztował około 7,50 złotych, a PB 95 ok. 6,40 złotych. Ceny paliw w ciągu dnia się zmieniają, a kierowcy są wyraźnie zaniepokojeni. - Na początku ubiegłego tygodnia były raczej uspokajające komunikaty, że paliwa dużo nie podrożeją: 20-30 groszy na litrze, ale widać, że jest tak jak wtedy, gdy rozpoczęła się wojna Rosji z Ukrainą - mówi pan Rafał, którego spotkaliśmy na stacji benzynowej w Żukowie. - Wszyscy zapłacimy za to, na co żadnego wpływu nie mamy, czyli atak Izraela i Stanów na Iran. Ja muszę jeździć do pracy, codziennie prawie 20 kilometrów w jedną stronę, więc dostanę mocno po kieszeni.

Po weekendzie cena ropy Brent wystrzeliła nawet o 25 procent, osiągając poziom 116 dolarów za baryłkę, co jest najwyższym poziomem od czerwca 2022 roku. Jak wskazano, jeszcze szybciej rosną ceny oleju napędowego, tj. o 13 procent, sięgając kwoty ok. 1200 dolarów za tonę. To również najwyższy wzrost od 2022 roku. Przedłużający się konflikt, a wszystko na to wskazuje, że tak będzie, może jeszcze bardziej windować ceny ropy.

Czytaj na str. 3 i str. 6

FOT. KINGA FURTAK

To zdjęcie zrobiliśmy w poniedziałek przed południem w Starogardzie Gdańskim. To nie była wcale najdroższa stacja

POMORZE

To młodzi częściej nie mają zatrudnienia: niepokojące sygnały płyną z rynku pracy. Czy, faktycznie, ostatnio znalezienie pracy graniczy z cudem? Sprawdziliśmy **str. 4**

Uwaga, wiosna na drogach, czyli wysyp remontów

W tym tygodniu zmiany w ruchu są między innymi na Alei Hallera w Gdańsku. Prace naprawcze ruszają też w wielu miejscach trójmiejskiej aglomeracji **str. 5**

Nr ISSN 2353-6160 Nr indeksu 350-028

Kartka z kalendarza - co się wydarzyło 10 marca... **str. 2**

eprasa.pl a97a0c6ca2

AUTOPROMOCJA 0010990223

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

- Dlaczego budzisz się zawsze o godz. 3 nad ranem? Nie jesteś wyjątkiem
- Największe mity o chrapaniu
- Szczepienia przeciw HPV dla seniorów

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Bałtycki **58 728 08 17**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

KALENDARIUM - 10 MARCA

GDAŃSK

1967: Nowo zbudowany Wojewódzki Szpital Zakaźny na trzysta łóżek przekazany został do użytku przy ul. Smoluchowskiego we Wrzeszczu.
Była to jedna z najnowocześniejszych wówczas placówek medycznych w regionie. Szpital dysponował około trzystoma łóżkami i nowoczesnym zapleczem diagnostycznym oraz laboratoryjnym. Powstanie placówki miało ogromne znaczenie dla rozwoju opieki zdrowotnej w Gdańsku i całym województwie. W czasach, gdy choroby zakaźne wciąż stanowiły poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego, specjalistyczny szpital umożliwiał skuteczniejszą izolację pacjentów i prowadzenie leczenia. **(AT)**

LĘBORK

1945: Do Lęborka wkroczyła Armia Czerwona. Kolejne dni i miesiące dla mieszkańców i ich majątku były bardzo ciężkie.
Armia Czerwona zajęła Lauenburg, czyli dzisiejszy Lębork, w nocy z 9 na 10 marca 1945 r. Moment ten zapamiętał ks. Barckow, Niemiec. „Rankiem, o brzasku, zobaczyliśmy rosyjskich żołnierzy podążających gęsiego wzdłuż torów kolejowych (...). W mig Lauenburg zalany został hordami wroga". Z Lęborka niemieckie wojsko wycofało się kilka dni wcześniej, pozostawiając ludność cywilną swojemu losowi, co oznaczało falę grabieży, mordów, a przede wszystkim seryjnych gwałtów, z czego „słynęła" Armia Czerwona. **(AT)**

POGODA NA POMORZU

Wtorek

15°C
3°C

Wiatr płd.
17 km/h

Uwaga!
Przeważnie będzie słonecznie

Środa

17°C
6°C

Wiatr płd.
15 km/h

Uwaga!
Możliwe przelotne opady

Koalicja wybrała władze na Pomorzu Wyniki bez (dużych) niespodzianek

Martyna Kucybała
Pomorze

Za nami wybory na lokalnych szefów Koalicji Obywatelskiej na Pomorzu. Wybory wewnątrzpartyjne wyłoniły szefów struktur lokalnych m.in. w Gdańsku, Gdyni i powiecie puckim. Głosowanie przebiegło bez niespodzianek, a na funkcję Przewodniczącego Regionu Pomorskiego został wybrany Mieczysław Struk. Ogólnopolskim szefem KO został Donald Tusk.

FOT. POMORSKIE.EU

W wyborach na Pomorzu wzięło udział 988 osób - jedynym kandydatem był Mieczysław Struk

To były pierwsze wybory Koalicji Obywatelskiej, po tym jak partię o tej nazwie stworzyły - dawna Platforma Obywatelska, Nowoczesna oraz Inicjatywa Polska. Mimo, że partia ma nową nazwę i nowe osoby, to nie ulegało wątpliwości, że decydujące funkcje przypadną politykom dawnej Platformy Obywatelskiej. Wybory odbywały się w siedzibach partii, w formie tradycyjnego głosowania na kartach wrzucanych do urn.

W wyborach na Pomorzu wzięło udział 988 osób. Dotychczasowy przewodniczący PO Mieczysław Struk, który był jedynym kandydatem na przewodniczącego KO w regionie, uzyskał 909 głosów. 74 osoby były przeciw, a 5 pozostałych głosów było nieważnych. Frekwencja wyborcza wyniosła 76,29 procent. - Dziękuję za Wasz udział w wyborach i każdy oddany głos. Dzięki Wam ponownie zostałem wybrany szefem Koalicja Obywatelska Pomorze. Co ważne - w demokratycznych i bezpośrednich wyborach. To silny mandat, a przez to duże zobowiązanie! Ruszamy do dalszej pracy - takiej, której nie wykonamy sami, a tylko z Waszą pomocą. Przed nami dużo wyzwań i sporo do zrobienia, a do tego potrzebny jest zgrany zespół, którym jesteśmy! Bądźmy silni razem dla naszego regionu, dla naszej Rzeczpospolitej - podziękował w mediach społecznościowych marszałek Mieczysław Struk.

Niedzielne wybory wyłoniły szefów struktur również w pomorskich miastach. W Gdańsku przewodniczącym KO ponownie został Piotr Borawski. W Gdyni Tadeusz Szemiot pokonał Grzegorza Niewińskiego, w Sopocie przewodniczącym został wicemarszałek Marcin Skwierawski. W powiecie puckim zaś Andrzej Styn wygrał z burmistrz miasta Hanną Pruchiewską, co jest sporym zaskoczeniem. Zadecydowano także, że ogólnopolskim szefem Koalicji Obywatelskiej zostanie Donald Tusk, który był jedynym kandydatem na tę funkcję. Na Pomorzu na premiera Tuska zagłosowało 98 proc. działaczy i działaczek Ko.

Z takimi władzami partia będzie się przygotowywać do wyborów parlamentarnych w 2027 roku. Gdyby wybory odbyły się w miniony weekend zwyciężyłaby w nich Koalicja Obywatelska - wynika z najnowszego sondażu WP. KO otrzymałaby 30,6 proc. głosów, co stanowi spadek o 0,1 punktów procentowych. Na drugim miejscu znalazłoby się PiS, na które głos chciałoby oddać 23,5 proc. respondentów. To wzrost o dwa pkt proc., najwięcej w sondażu. Na trzeciej pozycji z wynikiem 12,2 proc. uplasowała się Konfederacja, która względem ostatniego badania straciła jeden punkt.

Jak podaje wprost.pl, w sondażu uwzględniono jeszcze Polskę 2050 z poparciem na poziomie 1,1 proc., co jest minimalnym wzrostem o 0,1 p.p. 8,5 proc. uczestników badania wybrało opcję „nie wiem / trudno powiedzieć" co stanowi wzrost o 0,5 p.p. Na podstawie tych rezultatów KO wprowadziłaby do Sejmu 188 parlamentarzystów, PiS- 140, Konfederacja - 63, Konfederacja Korony Polskiej - 37, a Lewica - 32. Taki podział mandatów oznacza 220 głosów KO i Lewicy, co oznacza, że do stworzenia rządu zabrakłoby 11 głosów. Władzę mógłby z kolei przejąć potencjalny blok PiS z Konfederacją i partią Brauna, który mógłby liczyć na 240 mandatów. Badanie United Surveys by IBRiS przeprowadzono od 27 lutego do 1 marca 2026 roku metodą wspomaganych komputerowo wywiadów telefonicznych i ankiet internetowych (CATI & CAWI), na reprezentatywnej grupie tysiąca osób. **(WSP. RYP)**

Zapraszamy do naszej Strefy Porad. Dyżur rzecznika ZUS już 11 marca

Kamila Kubik
kamila.kubik@polskapress.pl

Masz pytania dotyczące prawa, finansów, pracy, spraw urzędowych? W Strefie Porad „Dziennika Bałtyckiego" możesz korzystać z wiedzy i doświadczenia specjalistów.

Redakcyjna Strefa Porad to przestrzeń, w której zaproszeni przez nas eksperci z różnych dziedzin będą wyjaśniać wątpliwości związane z codziennymi problemami.

Dlaczego tak ważne jest szukanie pomocy właśnie u specjalistów? Przede wszystkim pozwala to uniknąć błędów, które mogą mieć poważne konsekwencje - fachowa podpowiedź pomaga podjąć właściwą decyzję i znaleźć najlepsze w określonej sytuacji rozwiązanie, zawsze zgodnie z przepisami. Stąd pomysł, by do współpracy w Strefie Porad zapraszać m.in.: prawników, rzeczników pomorskich instytucji, doradców finansowych, ekspertów od zdrowia.

Telefoniczny dyżur rzecznika ZUS w środę

Sprawy związane z ubezpieczeniami społecznymi budzą wiele pytań, ponieważ dotyczą kwestii finansowych - emerytur, rent, zasiłków chorobowych, świadczeń rodzinnych czy dodatków dla seniorów. Dlatego Krzysztof Cieszyński, rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego, już w środę, 11 marca, odpowie na pytania. Na telefony czekamy w godzinach 12-13 pod nr. 514 800 977.
©℗

eprasa.pl a97a0c6ca2

Cena diesla powyżej ośmiu złotych

Mariusz Leśniewski
Pomorze

Podwyżki cen ropy nie będą trwać w nieskończoność, ale na razie nic nie wskazuje na to, by się one ustabilizowały. Jedno tylko jest pewne: sytuacja jest dynamiczna.

Polskie rafinerie dopiero we wtorek opublikują nowe cenniki, ale wzrost już widać na stacjach benzynowych. W piątek, 6 marca, sytuacja zdawała się jeszcze pod kontrolą, ale wszystko zaczęło się zmieniać w weekend, a potem w nocy z niedzieli na poniedziałek. - Litr diesla na stacjach paliw może kosztować około 8,5 zł - powiedział dla money.pl Rafał Zywert, analityk rynku z firmy Reflex.

Tymczasem jeszcze tydzień temu eksperci, cytowani przez dziennikbaltycki.pl, wskazywali, że cena oleju napędowego... nie powinna przekroczyć 7 złotych. Teraz narracja, w reakcji na to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, uległa diametralnej zmianie. Warto tu zaznaczyć, że nie na wszystkich pomorskich stacjach olej napędowy będzie od razu kosztować grubo powyżej 8 złotych za litr i nie wszędzie będzie to rewolucyjna podwyżka z godziny na godzinę. Firmy paliwowe robiły bowiem zapasy. Podobnie robili, zresztą, kierowcy, których spotykaliśmy na stacjach benzynowych w Gdańsku. Wielu z nich nie ukrywało, że woli już lać paliwo do pełna, bo „coś zaczyna się dziać". - Im bardziej słyszę, że sytuacja jest pod kontrolą i nie będzie drastycznych wzrostów, tym bardziej się boję podwyżek - mówi pani Joanna, która tankowała na stacji BP na gdańskiej Morenie.

Wzmożony ruch było widać na wielu pomorskich stacjach, nie tylko w Trójmieście. Na niektórych stacjach paliw sprzedaż detaliczna wzrosła już nawet trzykrotnie.

Wielu kierowców zadaje sobie teraz pytanie, o ile wzrosną ceny, kiedy mogą się zatrzymać i dlaczego widać różnice w cenach pomiędzy poszczególnymi stacjami, nawet w obrębie jednego miasta. Według ekspertów, najbardziej dynamiczne zmiany występują tam, gdzie jest stosunkowo duży ruch. Takie stacje paliwa kupują na rynku hurtowym nawet codziennie. A to oznacza o wiele szybszą reakcję

FOT. ARCHIWUM

Kluczowa jest Cieśnina Ormuz, blokowana przez Iran. Ograniczane jest też wydobycie ropy

na zmiany cen, widoczną następnie na pomorskich pylonach.

Najgorszy jest scenariusz tak zwanej paniki konsumenckiej, czyli wykupywania paliwa na zapas. Niestety, to może być prawdopodobny scenariusz. Podobnie jak taki, że bardziej będzie drożał olej napędowy niż benzyna. Dlaczego się tak dzieje? Około 20 procent importu diesla pochodzi bowiem z ogarniętego wojną Bliskiego Wschodu. Polska co prawda bezpośrednio go stamtąd nie sprowadza, ale to nie ma znaczenia: ceny rosną globalnie i to przekłada się na portfele pomorskich kierowców.

Tłumacząc to prosto: ceny paliwa w Polsce rosną po ataku na Iran nie dlatego, że kupujemy ropę z Iranu, ale dlatego, że ropa jest sprzedawana na globalnym rynku. Nawet jeśli Polska kupuje ją z innych krajów, płacimy cenę światową. Ropa jest wyceniana na światowych giełdach (np. Brent Crude Oil i West Texas Intermediate). Jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie powoduje ryzyko braku ropy na świecie: inwestorzy przewidują niedobory, cen baryłki rośnie, drożeje ropa dla wszystkich importerów, także dla Polski. Nawet ropa z Norwegii czy USA jest sprzedawana drożej, bo jej cena jest powiązana z rynkiem światowym.

„Niestety wszystkie dane wskazują na to, że ceny będą rosnąć nadal i równie szybko jak do tej pory" - powiedział w rozmowie z Interią dr Jakub Bogucki - analityk rynku paliw z e-petrol.pl.

W najbliższych dniach możemy się spodziewać wspomnianego już rozdźwięku cenowego między benzyna a olejem napędowym. Na pylonach, w przypadku benzyny 95, pod koniec tygodnia możemy zobaczyć cenę bliżej siedmiu złotych za litr. To oznacza, że może być nawet około 1,5 zł na litrze różnicy między ceną diesla i ceną popularnej benzyny Pb95.

Spełnia się więc czarny scenariusz, że konflikt boleśnie uderzy w nasze kieszenie. Iran powtarza, że statki towarowe, w tym przede wszystkim tankowce, nie mają prawa przepłynąć przez Cieśninę Ormuz. A to oznacza, że ceny baryłki będą rosnąć. Nic też na razie nie wskazuje na to, by wojna na Bliskim Wschodzie miała się w tym tygodniu zakończyć. Nie w blokadzie Cieśniny Ormuz tylko problem: „Ceny wzrosły w poniedziałek rano w związku z doniesieniami, że bliskowschodni producenci ograniczają wydobycie z powodu szybkiego zapełniania się ich magazynów" - ocenił Daniel Hynes, starszy strateg ds. surowców w nowozelandzkim banku ANZ.

Rosnące ceny ropy zwykle prowadzą też do wzrostu kosztu paliwa lotniczego, ponieważ to właśnie ropa jest podstawowym surowcem do jego produkcji. Dodatkowo linie lotnicze muszą omijać zamkniętą przestrzeń powietrzną nad Iranem i innymi krajami regionu, co wydłuża trasy i zwiększa zużycie paliwa, a także koszty operacyjne związane z opłatami za korzystanie z alternatywnych korytarzy powietrznych. Wyższe koszty paliwa i zakłócenia w trasach mogą przełożyć się na podwyżki cen biletów lotniczych i wycieczek, szczególnie jeśli konflikt się przeciągnie. Pierwsze podwyżki już, zresztą, widać.

REKLAMA 0011460159

ENERGIA **JAKO IMPULS ROZWOJU**

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w kwietniu odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk, znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.

Jednym z głównych tematów debat EEC 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu energetycznego w regionach przemysłowych.
Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk, ciepłownictwo pozostaje jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji.
Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw.
W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – traktowana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji.
Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaplecza technicznego będą istotnym wątkiem rozmów.
W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimeksu, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów.
Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tempo i modele zmian.
Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych.
Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególny wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

eprasa.pl a97a0c6ca2

Dziennik Bałtycki
Wtorek, 10.03.2026

To młodzi częściej nie mają pracy

Kinga Furtak
Pomorze

Szybciej znajdziesz igłę w stogu siania niż pracę? Czy z aktualnym rynkiem pracy na Pomorzu. Czy jest aż tak źle?

- Znalezienie pracy w Trójmieście graniczy z cudem. Jeszcze kilka lat temu mogłam przebierać w ofertach, a teraz cieszę się, że cokolwiek znalazłam, nie wybrzydzałam. Aktualna praca trafiła mi się, jak ślepej kurze ziarno - przyznaje Ania, która przez kilka miesięcy szukała pracy w Gdańsku.

- Moja siostra 10 lat temu przeniosła się z Krakowa do Trójmiasta. W tamtym roku chciała bardzo zmienić pracę, bo już nie wytrzymywała toksycznej atmosfery w korporacji. I co? Nic z tego, bo w Trójmieście jest bardzo, bardzo ciężko. Poza tym pensje są kiepskie. A mieszkania? W ścisłej czołówce najdroższych w kraju. Siostra pracę znalazła, ale w... Krakowie - przyznaje Monika.

To opinie, którymi dzielą się osoby poszukujące pracy. Fora internetowe kipią od komentarzy w podobnym tonie. Najświeższe dane GUS wskazują, że sytuacja gospodarki nie jest optymistyczna. Styczeń, który zazwyczaj jest miesiącem sezonowego spadku aktywności zawodowej, w tym roku przyniósł wyraźniejsze tąpnięcie w statystykach.

Na koniec pierwszego miesiąca roku, stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 6 proc. To najwyższy wynik od połowy 2021 roku. W pomorskim wzrosła z 5,3 proc. do 5,6 proc. Natomiast w Gdańskim Urzędzie Pracy te dane były nico niższe - w mieście Gdańsk odnotowało - 3,2 proc. a w powiecie gdańskim 4,4 proc. - Obecnie zarejestrowanych jest łącznie 8 540 bezrobotnych z Gdańska i 2 161 z powiatu gdańskiego. Do dyspozycji klientów, według stanu na 5 marca 2026 r. jest 722 ofert pracy - informuje Łukasz Iwaszkiewicz z Gdańskiego Urzędu Pracy.

Rynek pracy dostał zadyszki

Pogorszenie sytuacji na rynku pracy ma charakter ogólnopolski. Stopa bezrobocia wzrosła we wszystkich województwach, zarówno w ujęciu miesięcznym, jak i rocznym. Dziś już nie tylko trudniej znaleźć pracę osobą 50 +. Platformy społecznościowe wypełnione są opowieściami o tym, jak trudno dziś młodym znaleźć zatrudnienie. To zjawisko widoczne jest także w urzędach pracy.

- Analiza profilu rejestrujących się obecnie bezrobotnych pokazuje, że bieżący wzrost bezrobocia generują głównie osoby młode, do 30. roku życia, częściej mężczyźni. Może to sugerować, że trudności występują w większej skali w firmach, które ze względu na profil swojej działalności częściej zatrudniały mężczyzn, np. w sektorze budowlanym, transporcie czy logistyce. Trzeba też pamiętać, że tegoroczna zima była wyjątkowo mroźna, co stanowiło problem zwłaszcza dla branży budowlanej. Myślę jednak, że na poważniejsze wnioski trzeba będzie poczekać do kwietnia i maja. Całkiem prawdopodobne, że obecny wzrost bezrobocia jest zjawiskiem sezonowym - podkreśla Łukasz Iwaszkiewicz.

- Stawki są niskie, jest po kilkaset aplikujących na jedno miejsce, ale niekoniecznie z potrzebnymi kompetencjami - komentuje dla nas pracowniczka działu HR w jednej z gdańskich firm. - Dziś nie można już liczyć na takie oferty, jak jeszcze dwa i cztery lata temu. Jest mniej ogłoszeń, wydłużają się procesy rekrutacyjne. Kładziony jest nacisk na większe dopasowanie kompetencji.

ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Młodzi szukają pracy: stawki są niskie, a na jedno miejsce jest istny wysyp aplikacji

- Mam sprawdzone CV, dopasowane do oferty. Szukam pracy od ponad pięciu miesięcy. W zeszłym roku dostawałam zaproszenia na rozmowy, a teraz zupełnie nic. Mieszkałam we Wrocławiu i Warszawie. Trójmiejski rynek pracy wydaje się dużo gorszy niż w innych miastach wojewódzkich - komentuje internautka poszukująca zatrudnienia.

Sytuacja jest trudna. Z czego to wynika?

Po latach świetnej koniunktury na rynku pracy część wskaźników sygnalizuje zmianę trendu, jednak ogólny obraz pozostaje niejednoznaczny. Nie można powiedzieć wprost o kryzysie dotyczącym spadku liczby ofert pracy.

- Patrząc wyłącznie na dane statystyczne, mogę powiedzieć, że w ujęciu miesiąc do miesiąca liczba zarejestrowanych ofert zatrudnienia w Gdańskim Urzędzie Pracy spadła o 11 ogłoszeń. Biorąc jednak pod uwagę, że luty jest krótszym miesiącem niż styczeń, można śmiało stwierdzić, że aktywność pracodawców była praktycznie identyczna co na początku bieżącego roku. Co ciekawe, w styczniu odnotowaliśmy wyraźny wzrost nowych ogłoszeń w porównaniu z grudniem 2025 - z 651 do 802 ofert. To wzrost rzędu 23,4 proc., a w stosunku do listopada wzrost był jeszcze większy i wyniósł 29,3 proc. - mówi Łukasz Iwaszkiewicz.

Sytuacja komplikuje się jednak, gdy spojrzymy na dane rok do roku.

Firmy nie rekrutują na zwalniające się etaty i próbują łatać dziury przesuwaniem zasobów własnych

- Porównując luty 2026 z lutym 2025 roku, widzimy wyraźny spadek z 1 367 ogłoszeń do wspomnianych 802 ofert - to ponad 40 proc. mniej. W rzeczywistości nie ma jednak powodu do dużego niepokoju, ponieważ jest to efekt statystyczny wynikający ze zmian ustawowych, które wprowadzono w ubiegłym roku. Do tej pory pracodawcy planujący zatrudnienie cudzoziemców, głównie zza wschodniej granicy, musieli składać w urzędzie wniosek o wydanie tzw. informacji starosty o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych, do której dołączana była oferta pracy dla obcokrajowca. Obecnie nie jest to już obowiązkowe, a ponieważ w Gdańsku skala takich wniosków była wysoka, wraz z likwidacją tego obowiązku obserwujemy spadek ofert pracy w ujęciu rok do roku.

Pracę ludzi zaczyna zastępować AI? Nie do końca

Pracodawcy publikują mniej ogłoszeń również z tego powodu, że firmy tną koszty - ograniczają rekrutacje, zwalniają pracowników, a produkcje przenoszą za granicę. Jeden z najwyższych wskaźników używania AI w firmach odnotowuje się w Finlandii i tam znacznie wzrosła stopa bezrobocia. W Polsce na razie jest jeden z najniższych wskaźników wykorzystania sztucznej inteligencji w pracy.

- Wzrost bezrobocia należy komentować ostrożnie, biorąc pod uwagę specyfikę czasu. To pierwszy miesiąc po wejściu w życie nowych regulacji, na co nałożył się ewidentny element budżetowy - urzędy pracy zmagały się z przestojami w finansowaniu programów aktywizacyjnych z Funduszu Pracy, co drastycznie ograniczyło liczbę subsydiowanych ofert pracy - zauważa Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Mamy też dużą presję na wynagrodzenia. Firmy nie redukują zatrudnienia na dużą skalę, ale też nie rekrutują na zwalniające się etaty i próbują łatać dziury przesuwaniem zasobów własnych - zaznacza.

Wśród największych korporacji na Pomorzu trwają rekrutacje i nie widać tu zapaści.

- Zmiany prawne spowodowały, że przedsiębiorca, który chce zatrudnić pracownika z zagranicy, nie musi robić sztucznego testu rynku pracy i dlatego między innymi widać te oferty - mówi Mariusz Zielonka.

Polpharma na swojej stronie internetowej opublikowała kilkadziesiąt ofert pracy. Zatrudnienie mogą znaleźć pracownicy niższego szczebla oraz specjaliści. Firma poszukuje m.in. operatorów produkcji, magazynu, inżynierów, specjaliści ds. strategicznych zakupów czy konsultantów medycznych.

Gdzie jeszcze brakuje rąk do pracy...

LPP, czyli jedna z największych firm odzieżowych, która swoją siedzibę ma w Gdańsku, poszukuje pracowników m.in. kierowników salonów, sprzedawców, projektantów.

W ostatnich latach liczba procesów rekrutacyjnych była w LPP bardzo wysoka, co wynikało z konieczności przygotowania się do realizacji ambitnych planów rozwojowych grupy - dowiadujemy się z biura prasowego LPP. - W 2025 roku takich procesów mieliśmy trochę mniej w porównaniu do poprzednich trzech lat, natomiast nie wynikało to z kryzysu zatrudnienia, ale pracy nad optymalizacją oraz efektywnością procesów i kosztów. Dzięki temu obecnie wiemy, gdzie i jakich zasobów potrzebujemy, aby zwiększyć naszą produktywność i efektywność, stąd na naszej zakładce karierowej pojawiło się więcej ofert pracy. Niezależnie od obszaru - centrali, logistyki czy retailu - poszukujemy kandydatów, którzy mają takie same lub podobne zawodowe wartości do naszych i cechuje ich otwartość na zmiany.

Są jeszcze branże, gdzie brakuje rąk do pracy. Jak wynika z najnowszego raportu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku najpoważniejsze niedobory kadrowe obserwuje się w sektorach budownictwa, edukacji oraz ochrony zdrowia. Nie ma natomiast zawodów nadwyżkowych. ©℗

REKLAMA 0011465072

eprasa.pl a97a0c6ca2

Wiosna na drogach: wysyp remontów

Ryszard Pawłowski
Trójmiasto

W tym tygodniu w Trójmieście rozpoczyna się szereg prac drogowych. Cały rok upłynie, zresztą, pod znakiem poważnych utrudnień komunikacyjnych.

W poniedziałek rozpoczęła się przebudowa jezdni Al. Hallera. Prace będą prowadzone na jezdni w kierunku Wrzeszcza. W związku z robotami wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu.

- Modernizacją objęty zostanie odcinek Al. Hallera od al. Płażyńskiego do ul. Kościuszki. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni jezdni, chodników oraz fragmentu drogi rowerowej. Oprócz robót drogowych przebudowane zostaną również sieci wodociągowe oraz kanalizacja deszczowa. Projekt przewiduje także modernizację zatok autobusowych i miejsc postojowych - mówi Aneta Niezgoda z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. - Na czas tego etapu prac planowane jest zawężenie jezdni pomiędzy ul. Lwowską a ul. Górniczą. Taka organizacja ruchu utrzyma się przez około tydzień.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają rozpocząć w Gdyni docelowe remonty nawierzchni po okresie zimowym. Zarząd Dróg Miejskich przygotowuje się do realizacji pierwszych prac w różnych częściach miasta – zarówno na głównych arteriach, jak i na ulicach o mniejszym natężeniu ruchu. Docelowe remonty nawierzchni zaplanowano m.in. w najbliższych dniach m.in. na: ul. Morskiej - jezdnia w kierunku Rumi, na odcinku od skrzyżowania z ul. Chylońską II do stacji paliw ORLEN oraz ul. Janka Wiśniewskiego - prowadzone będą miejscowe naprawy nawierzchni polegające na wykuciu uszkodzonych fragmentów jezdni i ich uzupełnieniu mieszanką mineralno-bitumiczną. Prace rozpoczną się 9 marca i będą realizowane przy zajęciu jednego pasa ruchu. Na ul. Kontenerowej od skrzyżowania z ul. Janka Wiśniewskiego do wjazdu na teren BTC roboty obejmą frezowanie uszkodzonych fragmentów nawierzchni i ich uzupełnienie mieszanką mineralno-bitumiczną. Prace zaplanowano w dniach 12-14 marca przy zajęciu jednego pasa ruchu.

FOT. DRMG

W poniedziałek ruszyła przebudowa Al. Hallera. Zwężenie drogi będzie przez tydzień

- Na ul. Hutniczej też będą roboty: na odcinku od wjazdu do posesji nr 35 do skrzyżowania z ul. Północną w kierunku centrum. Prace prowadzone będą w dniach 13-16 marca. W tym czasie pasy w kierunku centrum zostaną zamknięte, a ruch odbywać się będzie w obu kierunkach po pasach w stronę Rumi - podają drogowcy. - Z kolei ul. Makuszyńskiego, w dniach 11-12 marca (w rejonie pętli autobusowej), wykonane zostanie frezowanie większych uszkodzeń nawierzchni oraz ich uzupełnienie mieszanką mineralno-bitumiczną. Roboty prowadzone będą przy zajęciu jednego pasa ruchu.

Miejscowe naprawy nawierzchni mogą wiązać się z czasowym zwężeniem jezdni i lokalnymi utrudnieniami w ruchu. - Wszystkich uczestników ruchu drogowego prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac oraz stosowanie się do wprowadzonego oznakowania i ograniczeń prędkości -apelują władze miasta. Zmiany szykują się również dla pasażerów komunikacji publicznej. Z powodu remontu części torów na terenie zajezdni Wrzeszcz, od soboty 7 marca do odwołania będą zmiany na liniach 5, 6, 9, 11 i 12. Dotyczą dni powszednich oraz weekendów i świąt.

Można zwiedzać „Sołdka” po zimowej pauzie

Ryszard Pawłowski
Gdańsk

Po krótkiej przerwie statek-muzeum „Sołdek” ponownie otwarty w wiosennych godzinach zwiedzania – do godziny 17.

Gdy mróz skuł Motławę, na zamarzniętą rzekę ruszyły tłumy spacerowiczów, a nawet łyżwiarze. Jednym z bardziej popularnych w zimie kadrów było podpieranie uwięzionego w okowach lodu kadłuba statku „Sołdek”.

Spacery i fotki się skończyły, gdy Gdański Ośrodek Sportu symbolicznie „zamknął” Motławę ze względów bezpieczeństwa – pozornie gruby lód miejscami może być kruchy i grozi załamaniem.

- W tym czasie popularna atrakcja turystyczna Gdańska była dla zwiedzających zamknięta. Mróz bowiem skuł nie tylko rzekę, ale i pokrył śliską (naturalnie) warstwą lodu pokład statku. Tak jak niebezpieczne było chodzenie po rzece, tak i po pokładzie - podają gdańscy urzędnicy.

Czas przymusowej przerwy w pracy oddziału Narodowego Muzeum Morskiego wykorzystano na drobne naprawy techniczne i prace konserwacyjne. Ale takie naprawdę drobne, bo te poważniejsze wymagają (podobnie jak zwiedzanie) cieplejszej aury. A te najpoważniejsze – wizyty w stoczni, gdzie statek-muzeum przechodzi np. obowiązkową konserwację kadłuba. Ostatnio – 5 lat temu.

Zima wreszcie odpuściła, a nadchodząca wiosna na pokład „Sołdka” gości wpuściła. Już w wiosennych godzinach zwiedzania: wtorek 10:00 – 17:00. środa 13:00 – 17:00. czwartek – niedziela 10:00 – 17:00 Zamknięcie kas biletowych i ostatnie wejście na ekspozycję: 60 minut przed zamknięciem Muzeum. Bilety w cenie: normalny – 23 zł, ulgowy – 17 zł.

Od pierwszego podniesienia bandery w 1949 r. do zakończenia służby w 1981 r. „Sołdek” odbył 1479 rejsów, przewożąc łącznie ponad 3,5 miliona ton węgla i rudy żelaza. Obecnie state pod pokładem kryje wystawę: „Sołdek i jego czasy”.

REKLAMA 0011490566

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W GDYNI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg. AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze), został wywieszony WYKAZ nieruchomości czasowo niewykorzystywanej przez resort obrony narodowej, przeznaczonej do oddania w najem, położonej w:

Helu przy ul. Sikorskiego – dot. części działki ew. nr 32/71, obręb 0001 Hel, o pow. 0,0115 ha, KW nr GD2W/00027799/6, z przeznaczeniem dla firmy RADMOR S.A. do celów badawczo-rozwojowych.

Wykaz wywieszono na okres od dnia **10.03.2026 r. do dnia 31.03.2026 r.**

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie Oddz. Reg. Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 (pok. 107) lub tel. 58 501 88 01.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011488711

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku

ogłosił konkurs:

- **na 3 wolne stanowiska Sądowego Specjalisty** w zakresie psychologii w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Gdańsku nr ref. OK.1101.5.1.2026,
- **na wolne stanowiska - 2,5 - Sądowego Specjalisty** w zakresie psychologii w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Gdańsku z siedzibą w Starogardzie Gdańskim nr ref. OK.1101.5.2.2026,
- **na 1 wolne stanowisko Sądowego Specjalisty** w zakresie pedagogiki w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Gdańsku z siedzibą w Starogardzie Gdańskim nr ref. OK.1101.5.3.2026.

Treść ogłoszenia umieszczona jest na stronie internetowej: https://gdansk.so.gov.pl/oferty-pracy,m,m2,285

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011490886

WÓJT GMINY LUZINO

podaje do publicznej wiadomości

że w siedzibie Urzędu Gminy Luzino, ul. Ofiar Stutthofu 11, na tablicy ogłoszeń **od dnia 10 marca 2026 r.** został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Luzino, przeznaczonych do zamiany.

Wykaz obejmuje następujące działki:

Lp.	Nr działki, obręb	Powierzchnia w ha
1.	47/2 Obręb Zelewo	0,0326

Wykaz ten zamieszczony jest również na stronach internetowych: *https://samorzad.gov.pl/web/gmina-luzino/* i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Luzino.

Szczegółowych informacji o nieruchomości objętej wykazem można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego, Nieruchomości i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Luzino, tel. 058 678-20-68 wew. 54 lub 53.

eprasa.pl a97a0c6ca2

POLSKA *i* ŚWIAT

KRYMINALISTYKA

Połączenie analizy DNA, odbitki linii papilarnych i biomarkerów może znacząco zwiększyć wartość dowodową śladów – uważa dr hab. Aneta Lewkowicz, prof. Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowczyni jest szefową zespołu, który opracował nową metodę kryminalistyczną. Dzięki tej metodzie z jednej próbki można uzyskać więcej informacji niż dotychczas, co ma usprawnić pracę laboratoriów i organów ścigania.

> *PiS, prezentując kandydata na premiera w przyszłym rządzie, chce „schować" kłótnie wewnątrz partii*
>
> **Włodzimierz Czarzasty** marszałek Sejmu

KRÓTKO

WARSZAWA

Odbiorą Ziobrze nie tylko dietę

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że we wtorek na prezydium Sejmu postawi wniosek o ostateczne odebranie byłemu ministrowi sprawiedliwości, posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze diety oraz 90 proc. wynagrodzenia. - Będzie dostawał 1350 zł - oświadczył marszałek.

O swojej zapowiedzi marszałek Czarzasty poinformował w poniedziałek na platformie X.

Wniosek ws. nieobecności Ziobry na posiedzeniach Sejmu Włodzimierz Czarzasty skierował do komisji regulaminowej pod koniec stycznia. Marszałek mówił wówczas, że w momencie, gdy komisja przedstawi mu stanowisko, Ziobro będzie miał czas na odwołanie się od tej decyzji. Następnie marszałek zapowiedział, że przedstawi prezydium Sejmu projekt uchwały o utracie diety parlamentarnej i obniżeniu uposażenia poselskiego do jednej dziesiątej wysokości, czyli 1350 zł brutto miesięcznie.

ZIELONA GÓRA

Spadł balon. Zginęła kobieta

FOT. JACEK KATOS

Wczoraj przed godziną 8.00 na ulicę w centrum Zielonej Góry spadł balon turystyczny należący do Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. Na jego pokładzie znajdowały się trzy osoby. Jedna z nich, pilotka Aeroklubu Ziemi Lubuskiej Jagoda Gancarek, wypadła z kosza i na skutek odniesionych obrażeń, mimo podjętej reanimacji, zmarła.

WARSZAWA

Spotkanie polsko-holenderskie

Pogłębienie współpracy Polski i Holandii – zapowiedział premier Donald Tusk po spotkaniu w poniedziałek w Warszawie z szefem rządu Królestwa Niderlandów Robem Jettenem. Podkreślił, że docenia wybór Warszawy na miejsce jednej z pierwszych wizyt Jettena po objęciu urzędu premiera 23 lutego. Zaznaczył, że Polska i Holandia mają nie tylko wspólne interesy czy podobne opinie w sprawach międzynarodowych. Podziękował za zaangażowanie Holandii w ochronę wschodniej flanki NATO, w tym polskiej granicy. – To jest bardzo ważny dla nas znak i będziemy potrzebowali tutaj bardzo intensywnych działań także w przyszłości – dodał premier.

Ceny paliw. Rząd zapowiada działania, PiS chce obniżek

Karolina Wrońska
Warszawa

Wojna na Bliskim Wschodzie winduje ceny paliw, w poniedziałek przekroczyły 100 dolarów za baryłkę. Minister energii Miłosz Motyka zapowiada, że rząd na razie analizuje sytuację.

FOT. JAREK PRASZKIEWICZ

Miłosz Motyka, minister energii: Jeśli ceny paliw będą rosły, to rząd będzie podejmował działania

– Analizujemy sytuację. Jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania – zapowiedział minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że decyzje mogą zapaść w tym tygodniu.

Szef resortu podkreślił, że powodem wysokich cen paliw jest „chaos na rynkach i destabilizacja Bliskiego Wschodu". – Rozmawiałem z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, analizujemy sytuację, jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania. Nie wykluczamy żadnego scenariusza – powiedział minister energii. – Niewykluczone, że decyzje będą w tym tygodniu – dodał. Pytany o inne możliwe scenariusze, Motyka odpowiedział: Obniżka marży do odpowiedniego poziomu – aby zagwarantować podaż surowca.

Na razie jedyną wprowadzoną przez rząd zmianą jest wydłużenie czasu pracy kierowców cystern do 11 godzin. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Infrastruktury na wniosek ministra energii.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański pytany o sytuację na rynku paliw uspokaja, że na razie wojna trwa niewiele ponad tydzień. – Jeżeli ona miałaby się przełożyć na długoterminową sytuację na rynku paliw, to oczywiście trzeba będzie podejmować adekwatne decyzje – mówił Domański w Polsat News. Dodał, że „wachlarz rozwiązań jest szeroki", a ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister energii Miłosz Motyka. Wskazał, że Orlen również pracuje nad swoimi rozwiązaniami.

Sytuację już wykorzystuje opozycja. W poniedziałkowy poranek wiceprezes PiS Przemysław Czarnek, a zarazem polityk wskazany w ubiegły weekend jako kandydat na ewentualnego premiera PiS, zapowiedział złożenie projektu ustawy przewidującego czasowe obniżenie VAT na paliwo z 23 proc. do 8 proc. oraz zmniejszenie akcyzy o ok. 9-10 proc. Jak podkreślił, państwo „nie może łupić obywatela", tylko wychodzić naprzeciw jego oczekiwań. Polityk PiS zorganizował konferencję prasową na stacji Orlen i wskazywał, że ceny za litr benzyny sięgają już 8 złotych.

Minister finansów Andrzej Domański, pytany o pomysł Czarnka, odparł: – PiS lubi straszyć. Na tym polega ich strategia polityczna. Domański podkreślił, że dostawy ropy do Polski są bezpieczne. – Rozmawiałem z ministrem energii i z prezesem Orlenu, o sytuacji na rynku paliw i wszystkie rozwiązania są oczywiście przez nas analizowane i będziemy podejmować, jak zawsze gdy jest taka potrzeba, stosowne działania – powiedział szef resortu finansów.

Zdaniem ekspertów powodem skoków cen ropy na światowych rynkach jest przede wszystkim niepewność związana z sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz ograniczeniem ruchu tankowców przez Cieśninę Ormuz.

Już w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk uspokajał, że sytuacja, jeśli chodzi o zapasy paliwa w Polsce, jest stabilna. – Wojna nie ma bezpośredniego wpływu na dostawy ropy naftowej i innych paliw do Polski – zapewnił premier. Wytłumaczył, że Orlen nie sprowadza żadnej ilości ropy naftowej z Iranu ani przez Cieśninę Ormuz. – Cała struktura dostaw ropy do Orlenu i do Polski jest całkowicie w tej chwili bezpieczna i nie ma mowy o żadnych, nawet najmniejszych zakłóceniach. Szef rządu zaznaczył też, że Orlen użyje narzędzi finansowych, w tym związanych na przykład z marżą, aby ewentualne skoki cen ropy na giełdach światowych nie odbiły się „w sposób masywny" na cenach paliwa w Polsce. – Nie możemy oczywiście zagwarantować nienaruszalności cen w tym czasie – przyznał premier. PAP

Wybory w KO: Donald Tusk wybrany szefem. W pięciu regionach zmiana na stanowisku przewodniczącego

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Krajowy komisarz wyborczy KO i wicemarszałkini Sejmu Dorota Niedziela ogłosiła wyniki niedzielnych wyborów wewnątrzpartyjnych.

W niedzielę w Koalicji Obywatelskiej przeprowadzono wybory na szefów powiatów, regionów i przewodniczącego partii. Członkowie KO mogli w wyznaczonych miejscach wrzucać do urn karty do głosowania od godz. 10 do 18 (w Wielkopolsce do 19).

Jak poinformowała wczoraj Dorota Niedziela, w wyborach wzięło udział 78 proc. członków partii uprawnionych do głosowania. Są to działacze KO, którzy nie zalegają z opłacaniem składek członkowskich.

Na przewodniczącego KO został wybrany dotychczasowy lider partii, premier Donald Tusk. Poparło go 97 proc. głosujących. Tusk był jedynym kandydatem na przewodniczącego KO.

Dorota Niedziela poinformowała też, że zmiana szefów struktur lokalnych nastąpiła w pięciu województwach. Nowi przewodniczący będą w woj. lubelskim, lubuskim, opolskim, podkarpackim i wielkopolskim.

W Kujawsko-Pomorskiem wygrał Tomasz Lenz, Lubelskiem – Marta Wcisło, Lubuskiem – Marek Cebula, Łódzkiem – Cezary Tomczyk, Małopolskiem – Aleksander Miszalski, Mazowieckiem – Jan Grabiec, Opolskiem – Robert Węgrzyn.

W woj. podlaskim przewodniczącym został Krzysztof Truskolaski, pomorskim – Mieczysław Struk, śląskim – Wojciech Saługa, świętokrzyskim – Artur Gierada, warmińsko-mazurskim – Jacek Protas, wielkopolskim – Jarosław Urbaniak, a zachodniopomorskim – Olgierd Geblewicz.

W dwóch regionach zostały złożone protesty wyborcze – na Dolnym Śląsku i w Podkarpackiem. PAP

eprasa.pl a97a0c6ca2

Modżtaba Chamenei nowym najwyższym przywódcą Iranu

Oprac. Anna Nagel
Iran

Irańskie Zgromadzenie Ekspertów mianowało Modżtabę Chameneia, syna zabitego w amerykańsko-izraelskich atakach ajatollaha Alego Chameneia, na stanowisko najwyższego przywódcy kraju.

FOT. PAP/EPA

Modżtaba Chamenei zastąpił swojego ojca ajatollaha Alego Chameneia, który zginął w atakach Izraela i USA, na stanowisku najwyższego przywódcy kraju

56-letni Modżtaba Chamenei nosi średni rangą tytuł duchowny w szyickim islamie - hodżatoleslama, niższy od ajatollaha i wielkiego ajatollaha. Jest znany z bliskich, pielęgnowanych od dziesięcioleci powiązań z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC). Przez lata był kluczowym łącznikiem między ojcem a dowództwem tej formacji. Syn Alego Chameneia, zabitego w trwających od 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran, był jednym z głównych kandydatów na nowego najwyższego przywódcę islamskiej republiki, choć panująca w kraju ideologia nie pochwala zasady dziedziczenia tej funkcji.

Według doniesień amerykańskiego dziennika „New York Times" z początku marca, Ali Chamenei miał przekazać swoim zwolennikom sprzeciw wobec dziedziczenia stanowiska najwyższego przywódcy.

Wcześniej w niedzielę Mohsen Hejdari, przedstawiciel prowincji Chuzestan w 88-osobowym Zgromadzeniu Ekspertów, oświadczył, że wyboru dokonano zgodnie z zaleceniem Alego Chameneia, który mówił, że jego następca powinien być „nienawidzony przez wroga", a nie przez niego chwalony.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, zwany także Gwardią Rewolucyjną, zadeklarował w niedzielę lojalność wobec Modżtaby Chameneia - poinformowała agencja AFP, cytując komunikat IRGC.

Strażnicy Rewolucji „popierają wybór szacownego Zgromadzenia Ekspertów i są gotowi do całkowitego posłuszeństwa..."

„Są gotowi do całkowitego posłuszeństwa i poświęcenia, aby wypełnić boskie nakazy" - napisano w komunikacie. Przysięgę wierności najwyższemu przywódcy złożyły także irańskie siły zbrojne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Laridżani wezwał do jedności wokół nowego najwyższego przywódcy. Jak stwierdził, Zgromadzenie Ekspertów wybrało syna Chameneia pomimo gróźb ze strony USA i Izraela. Laridżani ocenił, że nowy najwyższy przywódca może kierować krajem w obecnych warunkach.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w niedzielę stacji ABC, że następny przywódca Iranu nie przetrwa zbyt długo, jeśli nie będzie miał poparcia Waszyngtonu. Wcześniej w czwartek Trump przyznał, że syn Chameneia jest dla niego nie do przyjęcia.

Izrael zapowiedział z kolei, że nowy najwyższy przywódca Iranu - niezależnie od tego, kto nim zostanie - automatycznie stanie się celem dla jego sił zbrojnych. PAP

W wyniku pożaru zawalił się budynek obok dworca centralnego w Glasgow

Kazimierz Sikorski
Szkocja

W wyniku olbrzymiego pożaru częściowo zawalił się budynek obok dworca Glasgow Central Station, najruchliwszej stacji kolejowej w Szkocji. Nikt nie zginął. Dworzec został zamknięty, odwołano pociągi.

Pożar wybuchł w niedzielę po południu w sklepie z papierosami elektronicznymi i w ciągu kilku godzin rozprzestrzenił się, doprowadzając do częściowego zawalenia się budynku - przekazała BBC. Konstrukcja pochodziła z 1851 r.

Nie ma informacji o ofiarach - ogłosiła w niedzielę wieczorem szkocka straż pożarna.

BBC podała, że ogień nie przedostał się do budynku dworca centralnego. Stacja będzie jednak zamknięta do odwołania - poinformowała grupa przewoźników kolejowych National Rail. Firma ScotRail ogłosiła, że odwołała wszystkie połączenia planowane na poniedziałek.

Rzecznik Szkockiej Straży Pożarnej: „W szczytowym momencie na miejsce zmobilizowano 18 wozów strażackich i specjalistycznych sił, w tym trzy pojazdy z podwieszanym podwoziem i wodny zespół ratownictwa".

Właściciele kilku firm mieszczących się w budynku ogarniętym pożarem, w tym kawiarni i salonu tatuażu, napisali w sieciach społecznościowych, że zostały one zniszczone. Z powodu pożaru ewakuowano gości pobliskiego hotelu Voco Grand Central - poinformował zarząd hotelu. PAP

FOT. ZE STR. THESCOTTISHSUN.CO.UK

W szczytowym momencie do opanowania ognia wezwano 18 wozów strażackich i specjalistycznych

Ursula von der Leyen: Unia będzie wspierać Ukrainę

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Europa będzie wspierać Ukrainę bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej - zadeklarowała wczoraj szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Von der Leyen w przemówieniu na dorocznej konferencji ambasadorów UE na świecie przekonywała, że Unia w obliczu nowych wyzwań potrzebuje bardziej realistycznej i zorientowanej na własne interesy polityki zagranicznej. Sugerowała, że unijne instytucje i proces decyzyjny nie nadążają za tempem zmian na świecie. Zadeklarowała, że Europa zawsze będzie wspierać Ukrainę, bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej.

- Wszyscy chcemy, aby ten horror i rozlew krwi skończyły się. Nikt nie pragnie pokoju bardziej niż naród ukraiński, ale ta wojna musi się skończyć w sposób, który nie zasieje ziaren pod przyszły konflikt - zaznaczyła. Jak podkreśliła, Ukraina potrzebuje teraz najbardziej wsparcia finansowego, dlatego - jak zapowiedziała von der Leyen - UE dotrzyma zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę w wysokości 90 mld euro. Jej udzielenie blokują Węgry, pomimo że - co przypomniała szefowa KE w swoim wystąpieniu - przywódcy wszystkich 27 państw członkowskich udzielili już politycznej zgody na szczycie w grudniu 2025 r.

W jej ocenie, w obliczu obecnych problemów z udzieleniem pomocy Ukrainie, powinniśmy się zastanowić, czy unijny system nadal jest w stanie działać efektywnie.
PAP

Ukraina wysłała do Jordanii specjalistów i drony przechwytujące, by chronić bazy USA

Oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina wysłała drony przechwytujące i zespół specjalistów ds. dronów, aby chronić amerykańskie bazy wojskowe w Jordanii przed atakami Iranu.

FOT. PAP/EPA

Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu

Takie słowa padły w wywiadzie dla poniedziałkowego „New York Timesa" z ust prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Według prezydenta, USA zwróciły się do Ukrainy o pomoc w czwartek, a ukraiński zespół wyruszył następnego dnia.

„Zareagowaliśmy natychmiast" - poinformował Zełenski. „Powiedziałem: tak, oczywiście, wyślemy naszych ekspertów" - zrelacjonował.

Biały Dom nie odpowiedział na pytanie, czy Stany Zjednoczone zwróciły się do Ukrainy o pomoc - podkreślił dziennik, zauważając, że choć trwająca od 28 lutego operacja amerykańsko-izraelska przeciwko Iranowi grozi odwróceniem uwagi świata od wojny Rosji przeciwko Ukrainie, to jednocześnie dała ona Kijowowi możliwość wykorzystania ciężko zdobytego doświadczenia i zaawansowanej technologii na nowym froncie. Rosja używa przeciwko Ukrainie dronów irańskich.

Kijów ma nadzieję zdobyć przychylność Waszyngtonu w trójstronnych rozmowach pokojowych z Moskwą. W czwartek prezydent USA Donald Trump ponownie oświadczył, że postrzega Zełenskiego jako większą przeszkodę w zawarciu pokoju niż przywódcę Rosji Putina.

Współpracując z USA na Bliskim Wschodzie, Ukraina ma nadzieję na podkreślenie kontrastu między swoim stanowiskiem a stanowiskiem Rosji wobec wojny na Bliskim Wschodzie. Amerykańscy urzędnicy twierdzą, że Rosja dostarcza Iranowi informacje wywiadowcze, w tym zdjęcia satelitarne pokazujące lokalizację amerykańskich okrętów i personelu wojskowego. Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu, ale musi również zrównoważyć te prośby z potrzebami Ukrainy, która od ponad czterech lat odpiera rosyjską inwazję. Ukraina zaoferowała krajom Bliskiego Wschodu wymianę swoich dronów przechwytujących na potężniejsze środki obrony powietrznej, których Kijów potrzebuje do walki z rosyjskimi pociskami balistycznymi.

Prezydent powiedział, że na Bliski Wschód uda się kolejny zespół ukraińskich ekspertów, by pomóc krajom regionu ocenić, jak mogą chronić się przed irańskimi dronami inaczej niż poprzez użycie kosztownych pocisków do systemów Patriot, których zaczyna brakować. W pierwszych dniach wojny z Iranem kraje Bliskiego Wschodu zużyły ponad 800 takich pocisków.
PAP

eprasa.pl a97a0c6ca2

REKLAMA 0011489689

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

ogłasza:

Przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż następujących nieruchomości:

1. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, zabudowana budynkiem gospodarczym o pow. 24 m², posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/59** o powierzchni 0,2389 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie 18ML - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 175 230 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.12.00**
2. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/85** o powierzchni 0,0927 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 62 280 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.9.00**
3. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym Gonty gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/84** o powierzchni 0,1049 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/84 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 75 870 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.9.30**
4. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/70** o powierzchni 0,1223 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/70 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 87 120 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.10.00**
5. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/80** o powierzchni 0,1046 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/80 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie - 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 75 600 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.10.30**
6. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/79** o powierzchni 0,0853 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/79 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie oznaczonym symbolem 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 63 090 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.11.00**
7. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/78** o powierzchni 0,0846 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/78 leży w terenie oznaczonym symbolem 20ML-U opisanym jako tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie oznaczonym symbolem 13KR opisanym jako teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 62 640 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.11.30**
8. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Straszewo** gm. Ryjewo posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00024313/6, oznaczona jako działka nr **3/51** o powierzchni 0,4259 ha. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 66 420 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.26 r godz.12.30**
9. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/68** o powierzchni 0,1465 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/68 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 112 200 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.9.00**
10. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/69** o powierzchni 0,1029 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/69 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 80 700 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.9.30**
11. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/71** o powierzchni 0,1136 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/71 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 88 400 zł. **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.10.00**
12. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/72** o powierzchni 0,0888 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/72 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 70 500 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.10.30**
13. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/73** o powierzchni 0,0819 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/73 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 65 500 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.11.00**
14. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/75** o powierzchni 0,0828 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/75 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 66 200 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.11.30**
15. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/76** o powierzchni 0,0826 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/76 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 66 000 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.12.00**
16. Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/77** o powierzchni 0,1010 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/77 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 79 300 zł **Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.26 r godz.12.30**

Wykaz o zamiarze sprzedaży następującej nieruchomości:

Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym Julianowo gmina Prabuty posiadająca księgę wieczystą nr KW GD1I/00016352/2, oznaczona jako działka nr 213/1 o powierzchni 0,6036 ha. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 121 600 zł. Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz z dnia 26.02.26 r. opublikowane w miejscach zwyczajowo przyjętych.

Szczegółowe opisy nieruchomości i warunki przetargu zawierają ogłoszenia z dnia 27.02.26 r. i 02.03.26 r. opublikowane w miejscach zwyczajowo przyjęty oraz na stronie: www.nieruchomoscikowr.gov.pl

Szczegółowych informacji udziela KOWR OT Pruszcz Gdański Sekcja Zamiejscowa w Malborku ul. Wołyńska 19, tel. (055) 272-23-82.

REKLAMA 0011490893

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „ENERGETYK”
ul. Osiedle Przyjaźni 6, 84- 200 Wejherowo**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

Wykonanie remontu elewacji budynku przy ul. Narutowicza 3 w Wejherowie.

1. Termin realizacji zamówienia od 1.05.2026 r. do 31.10.2026 r.
2. SIWZ będzie umieszczona na stronie internetowej www.sm-energetyk.pl
3. Oferty należy składać do dnia 24.03.2026 r. do godz. 10^{00}
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.03.2026 r. o godz. 10^{15}

„Spółdzielnia Mieszkaniowa ENERGETYK z siedzibą w Wejherowie (84-200), ul. Osiedle Przyjaźni 6 informuje, że jest administratorem danych osobowych osób biorących udział w postępowaniu przetargowym. Zebrane dane osobowe będą przetwarzane przez Spółdzielnię Mieszkaniową w celu prawidłowego przeprowadzenia postępowania przetargowego. Podanie danych jest dobrowolne, jednak konieczne dla możliwości uwzględnienia oferty w postępowaniu przetargowym. Dane osobowe będą przechowywane przez wymagany przepisami odrębnymi okres archiwizacji dokumentacji przetargowej. Dane nie będą udostępniane podmiotom innym niż upoważnione na podstawie przepisów prawa. Każdej osobie, której dane są przetwarzane, przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania. Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej, nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane”.

REKLAMA 0011490892

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „ENERGETYK”
ul. Osiedle Przyjaźni 6, 84-200 Wejherowo**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Wykonywanie usług eksploatacyjnych sprzątania klatek schodowych i terenów zewnętrznych, koszenia traw i obcinania żywopłotów oraz utrzymania zimowego chodników i dróg w zasobach SM „ENERGETYK” zlokalizowanych w Lęborku

1. Termin realizacji zamówienia: od 1.05.2026 r. na czas nieokreślony
2. SIWZ będzie umieszczona na stronie internetowej www.sm-energetyk.pl
3. Oferty należy składać do dnia 24.03.2026 r. do godz. 9.00
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.03.2026 r. o godz. 9.15

„Spółdzielnia Mieszkaniowa ENERGETYK z siedzibą w Wejherowie (84-200), ul. Osiedle Przyjaźni 6, informuje, że jest administratorem danych osobowych osób biorących udział w postępowaniu przetargowym. Zebrane dane osobowe będą przetwarzane przez Spółdzielnię Mieszkaniową w celu prawidłowego przeprowadzenia postępowania przetargowego. Podanie danych jest dobrowolne, jednak konieczne dla możliwości uwzględnienia oferty w postępowaniu przetargowym. Dane osobowe będą przechowywane przez wymagany przepisami odrębnymi okres archiwizacji dokumentacji przetargowej. Dane nie będą udostępniane podmiotom innym niż upoważnione na podstawie przepisów prawa. Każdej osobie, której dane są przetwarzane, przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania. Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej, nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.”

eprasa.pl a97a0c6ca2

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,70	4,28	4,75	4,94	2,34

DANE WG NBP Z DNIA 09.03.2026, G. 12:00

ENERGETYKA WOJNA USA Z IRANEM TO KOLEJNY ARGUMENT DLA POLSKI

Nie możemy się uzależnić

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wojna i rosnąca niepewność przyspieszają decyzje energetyczne. Polska chce budować własne zaplecze technologiczne i przemysłowe, ograniczać zależność od importu i zwiększać udział krajowych firm w transformacji.

Podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska mówiła o strategii do 2050 roku, wsparciu dla MŚP oraz zmianach w unijnej polityce klimatycznej, które mają odciążyć gospodarkę.

Wojna i niepewność przyspieszają zmiany. Polska chce budować własne zaplecze energetyczne

W obliczu narastających napięć geopolitycznych i otwartego konfliktu na wschodzie, który już dziś ma odczuwalne konsekwencje gospodarcze, zapytaliśmy minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kloskę, jak w tych warunkach rząd zamierza realizować swoje plany i jaką rolę ma w nich odegrać sektor energetyczny.

– Tylko upewnia nas w przekonaniu, że dzisiaj stawianie na lokalne rynki, skracanie łańcuchów dostaw, zabezpieczanie procesów technologicznych bliżej, tu w Europie, z partnerami europejskimi w ramach Unii Europejskiej, ale także tu w Polsce, jest zasadnym kierunkiem – mówiła podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej.

Minister wskazała, że obecna sytuacja geopolityczna wzmacnia potrzebę budowania większej niezależności energetycznej i gospodarczej opartej na krajowych firmach i europejskiej współpracy. Podkreśliła, że transformacja powinna nie tylko uniezależniać od importu surowców, ale też wzmacniać krajowe kompetencje technologiczne i przemysłowe.

– Byliśmy przez lata i jesteśmy wciąż dość znacznie uzależnieni od importowanych paliw kopalnych, gazu, ropy, także węgla i jako kraj, i jako wspólnota europejska nie możemy zamieniać jednego uzależnienia od drugiego w procesie transformacji, czyli zamieniać uzależnienia od surowców energetycznych na uzależnienie od technologii obcych. Stąd ten projekt rządu Local Content, realizowany sukcesywnie od dwóch lat, również przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, daje już wymierne efekty, bo w transformacji energetycznej, w produkcji farm wiatrowych na lądzie, na morzu, polskie przedsiębiorstwa mają swój istotny wkład – podkreślała Hennig-Kloska.

Polskie firmy produkują już kluczowe komponenty. Rozwój inwestycji buduje kompetencje technologiczne

Na pytanie, jak w wymierny sposób można podsumować dotychczasowe efekty zwiększania udziału krajowych firm w inwestycjach energetycznych, wskazała, że w przypadku energetyki wiatrowej na lądzie udział polskich przedsiębiorstw jest już bardzo wysoki i sięga około 80 proc., czyli wyraźnie powyżej standardów przyjmowanych w wielu gospodarkach.

– Jeżeli chodzi o offshore, zaczynaliśmy pierwszy projekt około 30%, ale nasze przedsiębiorstwa dostarczają surowce, projekty, gotowe komponenty.

Zwróciła uwagę, że w Polsce działają już zakłady produkujące m.in. maszty do największych turbin morskich, a także okablowanie, wirniki czy gondole. – To już produkowane jest w Polsce przy udziale naszych pracowników, naszych inżynierów, naszych naukowców – zaznaczyła.

Dodała, że rozwój tego typu inwestycji otwiera także przestrzeń do budowy własnych kompetencji technologicznych. Jako przykład wskazała powstający w Polsce, w Żarnowcu, jeden z największych magazynów energii w Europie. Podkreśliła, że takie podejście wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne i pozwala budować bardziej niezależny, oparty na krajowych zasobach system energetyczny.

FOT. POLSKA PRESS

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE

Wiatr, słońce i wodór w centrum zmian. Strategia do 2050 roku wyznaczy tempo transformacji

Na pytanie o cel, jaki Polska chce osiągnąć w najbliższych latach w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, minister wskazała, że rząd kończy prace nad kompleksową strategią energetyczną sięgającą do 2050 roku. Dokument ma określać tempo wzrostu produkcji energii z OZE oraz kierunek odchodzenia od paliw kopalnych.

Jak wyjaśniła, transformacja będzie polegała m.in. na stopniowym zastępowaniu bloków węglowych – częściowo gazem, a częściowo bezpośrednio odnawialnymi źródłami energii. Istotną rolę ma odegrać równoważenie produkcji energii z wiatru i słońca, a także rozwój biogazu, biometanu oraz technologii wodorowych.

FOT. POLSKA PRESS

Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego" i Strefy Biznesu

Minister zwróciła uwagę, że w Polsce rozwijane są już konkretne projekty wykorzystujące nowe technologie. Jako przykład wskazała podpisaną niedawno umowę z firmą PESA na budowę demonstratora pociągu napędzanego hybrydą wodorowo-elektryczną, który ma być wykorzystywany na trasach niezelektryfikowanych.

Podkreśliła, że strategia, która ma zostać przyjęta w drugim kwartale roku, wyznaczy ścieżkę rozwoju mocy odnawialnych źródeł energii w taki sposób, aby proces dekarbonizacji przebiegał w odpowiednim tempie, a jednocześnie pozostawał bezpieczny dla gospodarki i gospodarstw domowych.

Małe i średnie przedsiębiorstwa mogą liczyć na wsparcie

W odpowiedzi na pytanie o konkretne działania Paulina Hennig-Kloska wskazała, że od początku polskiej prezydencji w Radzie UE podjęto starania na rzecz „przemodelowania" polityki klimatycznej Wspólnoty. Celem tych działań ma być przywrócenie większej konkurencyjności europejskich – w tym polskich – gospodarek, które w ostatnich latach mierzyły się z rosnącymi kosztami transformacji.

Jak zaznaczyła, rozmowy prowadzone z partnerami z innych państw członkowskich doprowadziły do zapowiedzi rewizji unijnych regulacji dotyczących systemu handlu emisjami. W najbliższych tygodniach Komisja Europejska ma przedstawić dokument obejmujący przegląd dyrektywy o ETS1 i ETS2.

Jak tłumaczyła, nie jest to wyłącznie techniczna korekta unijnych regulacji, lecz próba ograniczenia ich kosztów – zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla zwykłych odbiorców energii.

– Jeżeli chcemy dużo wydawać w tej chwili na zbrojenia, żeby w tym trudnym, dynamicznym, geopolitycznym czasie Europa się zbroiła i chcemy obniżyć koszty tych zbrojeń, to chcemy przemysł zbrojeniowy zwolnić właśnie z kosztów emisyjnych – dodała Hennig-Kloska. ©℗

eprasa.pl a97a0c6ca2

Dziennik Bałtycki
Wtorek, 10.03.2026

ŻYWNOŚĆ CENY KAKAO SĄ STABILNE, ALE ROSNĄ INNE KOSZTY

Słodka branża musi pilnować nie tylko smaku

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Tysiące pracowników, kilkadziesiąt rynków zbytu. Biznes słodyczowy, mimo trudności, wciąż ma się dobrze. Na krajowym podwórku od lat istnieją marki, które konsumenci znają i cenią ich jakość. Jak zatrzymać wiernego do tej pory klienta na dłużej? – Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym, rzetelnie informować, inspirować i ciekawić – przekonuje Jan Kolański, prezes i założyciel Colian, uznanej marki w branży spożywczej.

Katarzyna Zawada: Czy ostatni rok firma może zaliczyć do udanych?
Jan Kolański: Z pewnością nie był to łatwy okres. Biznes słodyczowy mierzył się z wyzwaniami, związanymi z cenami surowców kakaowych, które wymagały od nas dużej ostrożności przy podejmowaniu wielu decyzji – zarówno tych strategicznych, jak i codziennych, operacyjnych. Jednak dla mnie 2025 rok okazał się wyjątkowy z dwóch bardzo ważnych powodów. Po pierwsze, 6 maja ogłosiliśmy włączenie do Grupy Colian niemieckiego producenta okazjonalnych wyrobów czekoladowych – Gubor Schokoladen. To duży sukces naszego zespołu, który już od kilku lat poszukiwał możliwości dalszego rozwoju na arenie międzynarodowej. Zależało nam na bliskim sąsiedztwie z Polską i doskonale uzupełniającym ofertę Colian portfolio produktowym. Dzięki tej transakcji jesteśmy już bezpośrednio obecni na pięciu rynkach.

Jakie są zatem cele na 2026 rok?
Strategia rozwoju Colian na najbliższe lata zakłada równoczesny rozwój kluczowego rynku krajowego i dynamiczną ekspansję zagraniczną. Obecnie sprzedaż poza Polską wynosi w Colian 70 proc. Jednocześnie będziemy dalej aktywni lokalnie w Polsce, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Posiadamy tam swoje struktury i intensyfikujemy działania sprzedażowe. Nasze marki są znane, lubiane i cenione za wysoką jakość. Dzięki dbałości o dobry skład i tradycyjne receptury cieszą się one dużym zainteresowaniem konsumentów w wielu krajach.
Skupiamy się więc na zwiększaniu oferty globalnej i jej promocji. Co roku jesteśmy obecni m.in. na targach ISM w Kolonii. Tegoroczna edycja była bardzo udana. Zaprezentowaliśmy szeroką ofertę produktów całej Grupy Colian, w tym również wyrobów sezonowych.
Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych. Obecnie zagraniczne portfolio budowane jest w oparciu o markę parasolową Goplana, która obejmuje szeroki asortyment produktowy, m.in.: ciastka i praliny Coolky (w Polsce znane jako Jeżyki), wafle Family's (Familijne), wafle Albi (Grześki) oraz cukierki Toffino. Równolegle promujemy wyroby premium Lily O'Brien's, Elizabeth Shaw oraz szeroką propozycję słodyczy okazjonalnych Gubor Schokoladen.

Promocja innych marek to jedno, ale ich eksport to drugie. Ten chyba ma się dobrze, prawda? W jakich krajach wasze wyroby cieszą się szczególnym uznaniem?
Ostatnio jedna z naszych obserwatorek w mediach społecznościowych przesłała nam zdjęcia produktów z logo Goplana z wyspy Barbados w Ameryce Środkowej.
Na sklepowych półkach znalazła tam m.in. praliny Śliwka Plum in Chocolate (w Polsce to Śliwka Nałęczowska) oraz Coolky (ciastka Jeżyki). To bardzo miłe, że nasze działania są zauważalne i przynoszą zamierzone efekty – produkty możemy znaleźć w wielu zakątkach świata. Kraje, w których jesteśmy najbardziej aktywni, to Holandia, Ukraina, Stany Zjednoczone, Chile, Niemcy, Brazylia, Słowacja i Maroko. Z kolei wśród najbardziej popularnych produktów za granicą znajdują się Czekoladki z Klasą, cukierki Toffino, wafle Alibi (Grześki) oraz galaretki w czekoladzie od Goplany.

FOT. COLIAN

– Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych – przekonuje Jan Kolański

Ceny kakao nie są już takie, jak kiedyś, zmienia się też nieco cały „słodki" przemysł. Do tego dochodzi kwestia opłaty cukrowej. Z jakimi wyzwaniami jeszcze trzeba się mierzyć?
Ceny kakao w ostatnich miesiącach stabilizują się, co bardzo nas cieszy, ale wciąż nie osiągnęły poziomu sprzed kilku lat. Obecnie dużym wyzwaniem dla sektora są także rosnące koszty pracy, energii i usług oraz nowe regulacje prawne i środowiskowe.
Branża napojowa mierzy się z systemem kaucyjnym, który dopiero wszedł w życie. Społeczeństwo wciąż uczy się nowych nawyków związanych ze składowaniem pustych opakowań, co wymaga czasu i edukacji konsumentów.

Wasze marki są już trochę zakorzenione w świadomości klientów, szukających czegoś słodkiego lub orzeźwiającego na półkach. Macie plany na wprowadzanie nowych produktów, czy lepiej pozostać wiernym temu, co sprawdzone?
Kultowe i cenione przez konsumentów słodycze Colian pozostaną w ofercie i nadal będą aktywnie promowane w różnych kanałach sprzedaży. Pozostaniemy wierni temu, co jest już sprawdzone, nie oznacza to jednak, że nie pojawią się nowości. W najbliższych miesiącach planujemy kilka ciekawych debiutów rynkowych. Lubimy zaskakiwać. Na ten moment nie mogę więcej zdradzić.

Zagraniczna działalność firmy to też inne marki. Jakby pan ocenił aktywność na rynku niemieckim czy brytyjskim?
Tak, obecnie Colian posiada w portfolio sześć zagranicznych marek: brytyjskie Elizabeth Shaw i Famous Names, irlandzką Lily O'Brien's oraz niemieckie brandy Gubor Schokoladen, Riegelein oraz Friedel. Na Wyspach Brytyjskich aktywnie działamy już od 10 lat i zdążyliśmy bardzo dobrze poznać tamtejszy rynek. W Irlandii jesteśmy nieco krócej – od 2018 roku – ale są to regiony kulturowo dość zbliżone, więc sposób funkcjonowania na obu z nich jest bardzo podobny. Nasze produkty odnoszą tam znaczące sukcesy, zwłaszcza w kategorii pralin.
Na rynku niemieckim obecni jesteśmy od dawna poprzez ofertę eksportową, jednak działalność bezpośrednia rozpoczęła się dopiero w połowie zeszłego roku. Posiadamy jednak po stronie Gubor Schokoladen bardzo doświadczony zespół, który prowadzi ten biznes na szeroką skalę. Czerpiemy z własnych doświadczeń.
Z pewnością rynek niemiecki jest znacznie bardziej uporządkowany, oparty na rygorystycznych przepisach i jasno określonych zasadach. To także jego ogromna zaleta – biznes jest tam dużo bardziej przewidywalny i stabilny.

Zaczynał pan od ziół i przypraw. Skąd pomysł, aby pójść dalej?
Biznesy przyprawowy i słodyczowy są do siebie podobne – oba należą do branży FMCG i mają ten sam typ klienta, choć rynek słodyczy jest oczywiście znacznie większy.
W przyprawach zaczynaliśmy pod marką Ziołopex, a następnie rozwijaliśmy Appetitę, która nadal funkcjonuje na rynku.
W 2003 roku włączyliśmy do naszego portfolio bydgoską Jutrzenkę, co było pierwszym krokiem w kierunku budowy słodkiej części naszego biznesu.
W kolejnych latach do Grupy Colian dołączyły takie marki jak Goplana, Grześki oraz Hellena, znana z kultowej Oranżady Hellena. Przejęcie brandu napojowego było dużym wyzwaniem – brakowało nam doświadczenia w tej branży, know-how oraz właściwego wyczucia rynku.
Długo walczyliśmy o odzyskanie pozycji w tym segmencie. Choć marka osiągnęła ogromny sukces i jest numerem jeden w kategorii oranżad, drugi raz nie zdecydowałbym się na jej zakup. Kosztowało to nasz zespół wiele pracy i wysiłku. Kolejne przejęcia dotyczyły już wyłącznie marek słodyczowych, co okazało się znacznie łatwiejsze.

Przez lata obserwował pan, jak zmienia się biznes. Jak dzisiaj przyciąga się klienta? Doba technologii, mediów społecznościowych i krzykliwych reklam to szansa czy przekleństwo dla przedsiębiorców?
Nie postrzegam reklamy jako przekleństwa. Każda forma promocji jest wartościowa, o ile pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i nie narusza ogólnie przyjętych zasad etyki. Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym – informować, inspirować i ciekawić, a nie manipulować lub wprowadzać w błąd.
Współczesny marketing daje mnóstwo możliwości i dzięki nim firmy mogą docierać do odbiorców w sposób bardziej interaktywny i spersonalizowany. Nowe technologie czy media społecznościowe są częścią naszej codzienności i pozwalają zbudować autentyczne relacje z klientami.
Z drugiej strony współczesny konsument jest coraz bardziej wymagający i nieustannie bombardowany niezliczoną ilością reklam. Trzeba być wyjątkowo kreatywnym, by przebić się ze swoją narracją w tym gąszczu informacji i zwrócić jego uwagę.

Rozwój to nie tylko dbanie o brand, to także działania czysto infrastrukturalne. Kiedy ruszy rozbudowa zakładu w Opatówku? Czy gdzieś jeszcze planowane są prace?
Budowa zakładu jest dla nas strategicznym celem. Jesteśmy na końcowym etapie prac projektowych i liczymy na szybkie procedowanie w urzędach samorządowych oraz u dostawców mediów. Zależy nam na szybkiej realizacji, ale niestety polskie przepisy hamują wiele działań.

Wprowadził pan niejedną zmianę w zakładach produkcyjnych. Automatyzacja jest potrzebna, ale na jej końcu zawsze musi stać człowiek, prawda?
Oczywiście. Colian to ludzie i to oni stoją za sukcesem naszej organizacji. Automatyzacja jest bardzo ważna, ale finalnie to człowiek decyduje o jej działaniu i efektywności. Uważam, że to się nie zmieni.

eprasa.pl a97a0c6ca2

Polska stawia na wiatr. Potrzebujemy jednak tańszych kontraktów dla lokalnych firm

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polska ma duże ambicje, żeby rozwijać OZE, w tym offshore i onshore.

Ogromne inwestycje są już w toku, ale, jak zauważyli eksperci w czasie jednego z paneli w ramach II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski. Local first", trzeba obniżyć koszty i dostosować kontrakty do krajowych wykonawców.

FOT. POLSKA PRESS

Trzeba obniżyć koszty i dostosować kontrakty do krajowych wykonawców

Za onshore stoi ogromny potencjał

Uczestnicy IV panelu w ramach II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski. Local first" rozmawiali o skali inwestycji i potencjale polskich firm dotyczących offshore i onshore.

Sławomir Staszak, członek zarządu ds. Energy w Orlenie, zapewnił, że farma wiatrowa Baltic Power w tym roku zostanie oddana do użytkowania.

- To jest 1,2 GW. W grudniu tamtego roku wygraliśmy aukcję na kontrakt różnicowy, na nasz kolejny projekt Baltic East 0,9 GW, więc tu mamy już ponad 2 GW - powiedział.

- Jeśli chodzi o onshore, nasza aktualna strategia, która została przyjęta w styczniu zeszłego roku, mówi o blisko 13 GW mocy zainstalowanej w OZE - przypomniał jednocześnie.

Przekonywał też, że onshore ma bardzo dużą przestrzeń i ogromny potencjał do skalowania.

- Nie chciałbym składać jakichś bardzo dużych deklaracji, natomiast ja mam cel, ambicję, żeby projekty offshore'owe mogły zejść, nie chciałem tego mówić, ale powiem, o 30 proc. z capexu i z kosztów utrzymaniowych również. Jeżeli dalibyśmy radę osiągnąć taki bardzo ambitny cel, to jesteśmy w stanie oczekiwać odpowiednio niższej kwoty z systemów wsparcia, co za tym idzie, ogłosić projekty, które będą naprawdę najtańszym dostępnym rozwiązaniem na produkcję energii elektrycznej - tłumaczył Sławomir Staszak.

Natomiast Bartosz Fedurek, prezes PGE Baltica, wyliczył, że spółka ma 3,8 GW projektów z zabezpieczonymi kontraktami różnicowymi, czyli Baltica 2, Baltica 3 i Baltica 9 Plus.

- Baltica 9 Plus to taki projekt, który wykreowaliśmy, wygrywając aukcję projektem Baltica 9 i dodając przejęte aktywo od RWE w Baltic 2, razem 1,3 GW. Jak uśrednimy, zważymy mocą ceny kontraktu różnicowego tego konglomeratu, to jest 477 zł i ja wtedy mówię, że tym Baltica 9 Plus zajęliśmy równorzędne miejsce, numer 1, z Orlenem, oferując najtańszą energię z offshore - powiedział.

Wygrana aukcja to nie koniec

Jak tłumaczył, wygranie aukcji nie oznacza jednak jeszcze finalnej decyzji inwestycyjnej.

- Wygranie aukcji oznacza, że widzimy przewidywalność ekonomiczną projektu, możemy angażować duże środki w dalszy development, m.in. w przeprowadzenie kompleksowej fazy kontraktacji, która w modelu multi-contractingu, którą stosujemy w offshore, jest dużym wydatkiem logistycznym - wskazał.

W jego ocenie finalne decyzje inwestycyjne w projektach, które wygrały aukcje, „jak to się rozpisze na osi czasu, będą podejmowane około roku 2028 i to dopiero wtedy przy podjętych FID-ach będziemy wiedzieli, że na 100% realizujemy inwestycje".

Prezes Doraco: „musieliśmy wystąpić w konsorcjum, żeby spełnić warunki"

Natomiast Angelika Cieślowska, prezes Doraco, zwróciła uwagę, że nie nie chodzi o to, żeby dostosować zamówienia do małych firm, tylko dostosować zamówienia do firm polskich.

- Pytanie, na ile zamawiający zauważają, że duże inwestycje są niedopasowane do firm polskich, chociażby takich jak Doraco, bo jak mówimy o Porcie Polska, to myśmy musieli wystąpić w konsorcjum, żeby spełnić warunki - zaznaczyła.

Angelika Cieślowska zastanawiała się również, dlaczego „polskie firmy nie mogą dostać jako polskie firmy wsparcia w zakresie gwarancji z BGK czy specjalnych warunków do ubezpieczenia, dlaczego zamawiający nie stosują zaliczek". Według prezes Doraco, zaliczki mogą być zabezpieczone.

Do słów Angeliki Cieślowskiej, podczas panelu, odniósł się Tomasz Szamocki, p.o. prezesa zarządu Enea Nowa Energia, członek zarządu ds. operacyjnych.

- Z jednej strony rozumiem to, co pani prezes mówi, że potrzebne są zaliczki, potrzebne jest wsparcie, czy KUKE, czy BGK w kontekście zabezpieczenia pewnych płatności przy realizacji przedsięwzięć. A z drugiej strony my musimy tego wymagać - wskazał.

Jak tłumaczył, „po prostu jesteśmy zobowiązani w jakimś rozsądnym stopniu zabezpieczyć potencjalne płatności, które zaliczkujemy, czy które planujemy w kontekście przedsięwzięć inwestycyjnych".

Gwarancje bankowe

Z kolei Monika Piątkiewicz, wiceprezes zarządu Tauron Zielona Energia, podkreśliła, że spółka bazuje na partnerskim podejściu do wykonawców. Jak wskazała, gwarancja należytego wykonania jest dostosowana do wartości maksymalnego miesięcznego przerobu.

- W związku z tym, jeżeli projekt jest długoterminowy, możemy skutecznie obniżyć wartość tego zabezpieczenia. Dopuszczamy jako grupa oczywiście nie tylko gwarancję bankową. Z punktu widzenia inwestora gwarancja bankowa płatna na pierwsze żądanie jest idealnym rozwiązaniem. Natomiast niekoniecznie jest do spełnienia przez wykonawcę - powiedziała.

Jak podsumowała, kontrakty DSA-owe to element, na którym „musimy popracować, żeby lepiej zabezpieczyć pieniądze, które my przekazujemy w zaliczkach do producenta, dostawcy turbin".

©℗

Napięcia na trzech kontynentach. Złoto może pobić kolejne rekordy

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Atak USA oraz Izraela na Iran i w następstwie rozwijający się konflikt na Bliskim Wschodzie wywołał reakcję inwestorów na rynkach metali szlachetnych.

Sytuacja międzynarodowa skłania inwestorów do poszukiwania bezpiecznych aktywów, dlatego w najbliższych dniach można spodziewać się rosnących notowań złota i srebra.

Iran wywoła iskrę na metalach

Po gwałtownej korekcie na przełomie stycznia i lutego ceny metali szlachetnych znów rosną i zbliżają się do historycznych rekordów. Obecny wzrost cen złota i srebra jest odpowiedzią rynku na geopolityczną niepewność, stąd obserwowana jest ucieczka do bezpiecznych aktywów.

- Mimo ostatnich korekt i zawirowań na rynku metali szlachetnych, złoto i srebro wciąż są traktowane jak najbezpieczniejsze aktywo i pełnią funkcję swego rodzaju polisy ubezpieczeniowej dla inwestorów. Jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie będzie się nasilał i przedłużał, można spodziewać się osiągnięcia nowych rekordów - wyjaśnia Marta Bassani-Prusik, dyrektor ds. produktów inwestycyjnych i wartości dewizowych w Mennicy Polskiej.

FOT. PAP/EPA/ABEDIN TAHERKENAREH

– Złoto i srebro wciąż są traktowane jak najbezpieczniejsze aktywo i pełnią funkcję swego rodzaju polisy ubezpieczeniowej dla inwestorów – wyjaśnia Marta Bassani-Prusik

Mapa konfliktów rozciąga się obecnie na trzech kontynentach

Jej zdaniem jednym z kluczowych impulsów do wzrostów pozostają narastające napięcia geopolityczne. Mapa konfliktów rozciąga się obecnie na trzech kontynentach. Najświeższy i najbardziej wpływający na sytuację na rynkach konflikt to ten na Bliskim Wschodzie między Iranem a Stanami Zjednoczonymi i Izraelem.

Napięta sytuacja w Cieśninie Tajwańskiej budzi też obawy o potencjalny konflikt między Chinami a blokiem zachodnim. Dodatkowo przedłużająca się wojna w Ukrainie nie tylko nie słabnie, ale generuje nowe obszary niepewności. Każdy z tych konfliktów osobno stanowiłby już istotny czynnik wspierający ceny złota. Ich jednoczesne występowanie tworzy bezprecedensowy klimat niepewności geopolitycznej.

Długoterminowo na ceny metali szlachetnych będą wpływały także zmiany zachodzące w globalnym środowisku ekonomicznym. Te czynniki tworzą wyjątkowo mocne fundamenty dla dalszego wzrostu cen.

- Silny wzrost cen metali szlachetnych, który obserwowaliśmy pod koniec zeszłego roku i w styczniu tego roku, jest wynikiem kombinacji kilku czynników strukturalnych. Są nimi m.in. zakupy złota przez banki centralne oraz oczekiwania co do spadku realnych stóp procentowych, wzmocnionych przez podwyższoną awersję do ryzyka, eskalację napięć geopolitycznych oraz niepewność związaną z taryfami handlowymi - wyjaśnia Marta Bassani-Prusik.

Na wzrost niepewności na rynkach wpływa też protekcjonistyczna polityka handlowa głównych gospodarek świata. Wyzwaniem jest długoterminowe planowanie, łańcuchy dostaw wymagają kosztownej rekonfiguracji, a globalna wymiana handlowa spowalnia. To wszystko przekłada się na słabsze perspektywy wzrostu gospodarczego i większe zainteresowanie bezpiecznymi aktywami.

Popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rósł

Zdaniem ekspertki z Mennicy Polskiej ważnym czynnikiem pozostaje także słabnąca rola dolara amerykańskiego. Coraz mniejsze znaczenie dolara to nie tylko efekt tymczasowej niepewności, ale potencjalnie długoterminowa zmiana w globalnym systemie finansowym.

- Rosnący deficyt handlowy USA, wysoki poziom zadłużenia federalnego i nieprzewidywalna polityka handlowa podważają fundamenty dominacji USD. Inne gospodarki, szczególnie kraje BRICS, poszukują alternatyw dla dolara w rozliczeniach międzynarodowych. Można się spodziewać, że popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rósł - podsumowała ekspertka z Mennicy Polskiej. ©℗

eprasa.pl a97a0c6ca2

Dziennik Bałtycki
Wtorek, 10.03.2026

Proceder nasila się w dwa dni tygodnia. Oznacza ogromne straty dla firm

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W ub. roku wzrosła liczba zwolnień jednodniowych, szczególnie tych przypadających w poniedziałki i piątki.

44% wszystkich jednodniowych L4 wystawiono właśnie w te dni - wynika z badania Conperio, spółki specjalizującej się w analizie i zarządzaniu absencjami chorobowymi w firmach. Najwyższe poziomy nieobecności odnotowano w budownictwie, logistyce oraz sektorze usług, gdzie średnie roczne wskaźniki przekraczały 8%.

Z 33 300 przeprowadzonych w ub. roku kontroli L4 aż 33% wykazało nieprawidłowości

W 2025 roku zarejestrowano 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, obejmujących łącznie 290,5 mln dni absencji - wynika z danych ZUS. Z kolei z danych Conperio dowiadujemy się, że średni roczny wskaźnik absencji chorobowej w przedsiębiorstwach współpracujących z tą firmą wyniósł 7,08%. Najwyższy poziom odnotowano w lutym (7,73%), a najniższy w maju (6,44%). Co więcej, z ponad 33 300 przeprowadzonych w ub. roku kontroli w 33% wykazało nieprawidłowości. Generują one wielomiliardowe koszty zarówno po stronie przedsiębiorstw, jak i instytucji publicznych.

- Co trzecie skontrolowane L4 wykazało nadużycia. Kontrole prowadzone w 2025 roku ujawniły szereg powtarzalnych nieprawidłowości. Wśród nich znalazły się przypadki przebywania na L4 pod wpływem alkoholu, w tym sytuacje, w których jego spożycie miało miejsce bezpośrednio podczas wizyty kontrolera. Odnotowano również m.in. prowadzenie zajęć dydaktycznych na uczelni wyższej, świadczenie pracy zarobkowej w lokalach gastronomicznych czy wypożyczalniach sprzętu sportowego, a także brak faktycznego sprawowania opieki nad osobą wskazaną w zwolnieniu. W wielu sytuacjach podopieczni przebywali w szkole lub pod innym adresem niż deklarowany - wymienia Mikołaj Zając, prezes Conperio.

W 2023 r. udział poniedziałków i piątków w puli zwolnień jednodniowych wynosił 37,9%, a w 2025 r. było to już 44,1%

Już w ubiegłym roku informowaliśmy o tym, że w 2024 r. wzrosła liczba zwolnień lekarskich jednodniowych, szczególnie przed weekendami. Ten trend w 2025 r. jeszcze bardziej się nasilił. 23,6% takich zwolnień (badanych przez Conperio) przypadało na piątki, a 20,5% na poniedziałki. To znaczy, że ponad 44% wszystkich jednodniowych L4 koncentrowało się w dwóch dniach sąsiadujących z weekendem.

FOT. ILUSTRACYJNE/ARCHIWALNE A. WITWICKI/POLSKA PRESS

W 2025 r. wzrosła liczba zwolnień lekarskich jednodniowych, szczególnie przed weekendami

- Analiza zwolnień jednodniowych pokazuje wyraźny i powtarzalny wzorzec, który może świadczyć o próbach przedłużania przez pracowników weekendów. Dla porównania, wtorki, środy i czwartki notowały poziomy w przedziale 15-16%, natomiast soboty i niedziele miały marginalny udział - po 4,4% - czytamy w raporcie firmy.

Średnia liczba zwolnień jednodniowych przypadających w dni okołoświąteczne była ponad 2,5 razy wyższa niż w typowym dniu roboczym

Dodajmy dla porównania, że w 2023 roku udział poniedziałków i piątków w puli zwolnień jednodniowych wynosił 37,9%. Zjawisko to widoczne jest również w dniach okołoświątecznych. W zaledwie trzech takich dniach - 2 maja, 10 czerwca i 10 listopada - wystawiono 2,07% wszystkich zwolnień jednodniowych w skali roku. Średnia liczba tego typu zwolnień przypadających w dni okołoświąteczne była ponad 2,5 razy wyższa niż w typowym dniu roboczym.

Najniższy wskaźnik absencji odnotowano w grupie wiekowej pracowników do 29. roku życia - 2,13%. Najwyższy wskaźnik dotyczył pracowników powyżej 50. roku życia i wyniósł 4,87%, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w najmłodszej grupie. Taka różnica, co oczywiste, może wynikać z naturalnych czynników zdrowotnych oraz większej podatności na choroby przewlekłe w starszych grupach wiekowych.

Najwyższy wskaźnik nieobecności w pracy wystąpił w budownictwie i wyniósł 8,77%, wyraźny wzrost wystąpił pod koniec roku

W ujęciu branżowym najniższe średnie roczne wskaźniki nieobecności odnotowano w przemyśle lekkim oraz w sektorze automotive, gdzie absencja utrzymuje się na relatywnie stabilnym poziomie. Najwyższy wskaźnik wystąpił w budownictwie i wyniósł 8,77%, z wyraźnymi wzrostami pod koniec roku. Logistyka i usługi charakteryzowały się dużą zmiennością miesięczną, powiązaną z sezonowością pracy i zmiennym obciążeniem kadrowym. Najwyższe średnie wskaźniki notowano w regionach północnym i zachodnim, natomiast najniższe w części wschodniej. Różnice te mogą wynikać z lokalnej sytuacji na rynku pracy, poziomu bezrobocia czy specyfiki zatrudnienia.

Nowe przepisy wprowadzają szersze uprawnienia kontrolne dla inspektorów ZUS

Przypomnijmy też, że w tym roku weszła w życie reforma dotycząca zwolnień lekarskich (niektóre przepisy będą obowiązywać od 13 kwietnia 2026 roku). Ustawa wprowadza definicję pracy zarobkowej oraz aktywności niezgodnej z celem zwolnienia. Dopuszcza wykonywanie podczas zwolnienia zwykłych czynności dnia codziennego, takich jak wyjście do apteki, sklepu po podstawowe artykuły spożywcze czy na wizytę medyczną. Możliwe będzie też wykonywanie pracy u innego pracodawcy (w sytuacji, gdy mamy więcej niż jedną umowę), jeśli pozwala na to charakter obowiązków. Natomiast aktywność niezgodna z celem zwolnienia to działania utrudniające lub wydłużające leczenie lub rekonwalescencję. Ich podjęcie spowoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego. W przepisach określono sytuacje utraty prawa do zasiłku i są to np.: praca zarobkowa sprzeczna z celem zwolnienia, wykonywanie czynności przedłużających chorobę - w tym remonty mieszkania, wyjazdy turystyczne.

Reforma ma też usprawnić proces wydawania orzeczeń. Orzekać będą mogli również m.in. fizjoterapeuci i pielęgniarki w określonych sprawach (np. związanych z rehabilitacją czy opieką). Lekarze orzecznicy mogą też liczyć na około 25% podwyżki i elastyczność zatrudnienia. Nowe przepisy wprowadzają też szersze uprawnienia dla inspektorów ZUS - np. będą oni mogli sprawdzać zwolnienia wynikające z opieki nad chorym członkiem rodziny (np. dzieckiem). ZUS będzie też mógł żądać pełnej dokumentacji medycznej. Możliwe będą także rozmowy telefoniczne z chorym w celu sprawdzenia, czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. ©℗

Gorączki złota w branży IT nie widać. Mamy nadmiar pracowników jednej specjalizacji

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Na rynku pracy IT widać wyraźny wzrost dostępności zatrudnienia w nieprogramistycznych specjalizacjach IT - szczególnie w Data&BI, DevOps czy Business Analysis.

Wolniej, niż można by się było spodziewać, rośnie liczba rekrutacji w kategorii AI - tylko o 1 p.p. rok do roku. - Zamiast „gorączki złota" na rynku pracy IT mamy czas stabilizacji i wysokich wymagań. To świetna wiadomość dla doświadczonych specjalistów i specjalistek, ale wciąż spore wyzwanie dla osób stawiających pierwsze kroki w branży - mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu z pracą dla IT.

W branży IT wyraźnie rośnie liczba rekrutacji w kategoriach Data&BI, DevOps i Business Analysis. Spada liczba dostępnych stanowisk programistycznych m.in. we Frontendzie (to wizualna i interaktywna część strony internetowej lub aplikacji, z którą bezpośrednio komunikuje się użytkownik). Ten obszar cały czas pozostaje jednak najpopularniejszą specjalizacją wśród kandydatów i kandydatek do pracy.

W branży IT spadła liczba dostępnych stanowisk programistycznych m.in. we Frontendzie

Przykładowo w 2022 r. oferty we Frontendzie stanowiły 11,4 proc. ogłoszeń opublikowanych na portalu No Fluff Jobs. W 2023 r. ich odsetek spadł do 6 proc., w 2024 do 5 proc., a w 2025 r. wyniósł już jedynie 4 proc.

- Najprostszą odpowiedzią na spadek udziału stanowisk frontendowych na rynku pracy jest rozwój sztucznej inteligencji, ale to tylko część prawdy.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na rynku pojawił się nadmiar programistów specjalizujących się we Frontendzie – mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs

Inna jest taka, że bariera wejścia do tej kategorii była przez lata bardzo niska, stąd wysyp kursów i bootcampów, które w krótkim czasie kształciły w tym zakresie. Dlatego na rynku pojawił się nadmiar frontendowców, a ponieważ dużo specjalistów fullstack ma podobne kompetencje, firmy, w poszukiwaniu oszczędności i redukcji etatów, postawiły na tych drugich, bardziej wszechstronnych programistów. Dziś nadal na jedno ogłoszenie w kategorii Frontend spływa średnio prawie 80 CV. Mała liczba ogłoszeń, spadająca przez lata, powinna stanowić sygnał ostrzegawczy dla osób, które wiążą swoją przyszłość stricte z tą specjalizacją - mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu, który publikuje oferty przede wszystkim dla IT.

Wzrosła liczba rekrutacji w nieprogramistycznych kategoriach IT – m.in. związanych z analityką biznesową

Od 2022 r. zmniejszenie liczby dostępnych ofert pracy, choć na znacznie mniejszą skalę, notuje również kategoria Backend. Odsetek ogłoszeń backendowych ustabilizował się na poziomie ok. 20 proc. i niezmiennie stanowi obszar największego zapotrzebowania polskich pracodawców na osoby zajmujące się programowaniem. Z kolei w kategorii Fullstack sytuacja od lat pozostaje stabilna, odpowiadając za ok. 10 proc. ofert pracy na portalu No Fluff Jobs. Jednocześnie widać wyraźny wzrost dostępności zatrudnienia w nieprogramistycznych specjalizacjach IT - szczególnie w Data&BI, DevOps czy Business Analysis. Wolniej, niż można by się było spodziewać, rośnie liczba rekrutacji w kategorii AI - tylko o 1 p.p. rok do roku.

Najczęściej wymieniane umiejętności to praca w systemach Python, SQL oraz Java

Wśród wymagań w IT niezmiennie królują kompetencje twarde, związane z zarządzaniem architekturą systemów, cyberbezpieczeństwem, analizą danych czy inżynierią oprogramowania. Najczęściej wymieniane umiejętności to Python (23 proc. ofert), SQL (22 proc. ofert) oraz Java (18,5 proc.), czyli podstawowe narzędzia m.in. backendowców, fullstacków i analityków danych. W minionym roku wzrosła liczba rekrutacji, w których oczekuje się znajomości narzędzi takich jak Spring (+4 p.p.), RestAPI (+2,7 p.p.), SQL (+1,9 p.p.) i React (+1,7 p.p.).

- Zeszłoroczne odbicie na rynku pracy IT nie przypomina pandemicznego boomu - zamiast „gorączki złota" mamy czas stabilizacji i wysokich wymagań. To świetna wiadomość dla doświadczonych specjalistów i specjalistek, ale wciąż spore wyzwanie dla osób stawiających pierwsze kroki w branży - mówi prezes Tomasz Bujok. ©℗

eprasa.pl a97a0c6ca2

To była bardzo intensywna podróż, spotkanie ze sobą w innym wymiarze niż dotąd

Edyta Górniak na Instagramie o realizacji filmu dokumentalnego o jej karierze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dorota Gawryluk dostała bukiet kwiatów
Dziennikarka pochwaliła się ostatnio na Instagramie fotką z synem Nikonem. Mężczyzna jest wykwalifikowanym fachowcem, specjalizującym się w energetyce. Nikon zapozował z mamą do wspólnego zdjęcia. „Kwiaty od syna, na dobry początek dnia! Czego chcieć więcej" – podpisała je dziennikarka.

Michał Szpak lubi stary styl
W jednym z ostatnich wpisów na Instagramie piosenkarz pokazał swe mieszkanie w jednej z warszawskich kamienic. Składają się nań przestronne wnętrza, wysokie okna i drzwi. Staroświeckie meble uzupełniają oryginalne dodatki – obrazy oraz popiersie na postumencie.

Agnieszka Włodarczyk wstydzi się za Polaków
Celebrytka mieszka z rodziną w Dubaju od 2024 roku. Teraz opublikowała na Instagramie wpis, w którym dała wyraz irytacji złośliwością Polaków. „Czytam komentarze pod artykułami o Dubaju. Trudno uwierzyć, że to piszą dorośli ludzie. Skala hejtu jest porażająca. Ludzie, którzy przyjechali tu na wakacje z rodziną albo wybrali to miejsce do życia, teraz dostają po dupie od Polaków. Pod artykułami czytają: „Dobrze im tak", „Chcieli, to mają". To jest wredne. Wstyd – napisała. **(GZL)** Fot. Karolina Misztal

W TELEWIZJI

Wejście smoka
TVN 7, 21:00
Najsłynniejszy film z legendarnym mistrzem karate Brucem Lee. Główna część akcji toczy się na turnieju walk, podczas którego ich mistrz (Bruce Lee) wykonuje tajną misję mającą zdemaskować przestępczą działalność organizatora imprezy, Hana.

Pan Verdoux
TVP Kultura, 21:50
Verdoux traci pracę. Zaczyna opiekowanie się bogatymi, starymi pannami, które morduje dla zysku. Inspiracją była historia Landru, który działał we Francji w okresie I wojny światowej uwodząc i mordując samotne zamożne kobiety.

Ostatnia misja
Kino Polska, 22:10
Andrzej Kostynowicz, zawodowy morderca pracujący dla rządu francuskiego, dowiaduje się, że umiera i pragnie rozliczyć z przeszłością. Rusza do Polski, a sentymentalna podróż przeradza się w ostatnią misję, gdy przyjmuje ofertę miliona franków za głowę polskiego biznesmena Murana (Piotr Fronczewski).

Konwój
TVP 2, 23:25
Sierżant Andrzej Zawada, mający problem z używkami, dostaje szansę wykazać się. Musi przetransportować niebezpiecznego więźnia. Nie wie jednak, że akcja służy odwróceniu uwagi od istoty sprawy.

KRZYŻÓWKA NR 37

Poziomo:
3) umieszczany w kopercie,
6) legendarny założyciel naszej stolicy,
11) leśny krzew owocowy,
12) polski samochód dostawczy,
13) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
14) gra z numerowanymi bilami,
15) namiot amerykańskich Indian,
16) przywódca francuskiej rewolucji,
17) obrót na lodowisku,
18) pamiętniki pisane w Internecie,
19) jedyny w swoim rodzaju,
21) wczesna pora dnia,
23) „Nasza …", nowela Marii Konopnickiej,
26) złota … to sentencja,
27) szlachecki herb polski,
30) zagrała Michalinę Wisłocką w „Sztuce kochania",
31) wydłużony pies, taks,
34) surowiec na meble,
38) niewielka małpiatka o dużych uszach,
39) kiszony lub małosolny,
40) kotlet schabowy z kapustą,
41) najwyższy głos męski,
42) Jacek, wykonawca piosenki z serialu „Samo życie".

Pionowo:
1) przestrzeń pozaziemska,
2) chuligański eksces, wyskok,
3) niewielki komputer osobisty,
4) anglosaska jednostka długości,
5) przedmiot przynoszący szczęście,
6) popularny przebój Abby,
7) imię Lipnickiej, piosenkarki,
8) śnieżny pojazd sportowy,
9) boczny grzbiet łańcucha górskiego,
10) stalagmit lub stalaktyt,
20) gatunek nietoperza,
22) ważna część organizmu,
24) western z udziałem Leonardo DiCaprio,
25) belgijski koń pociągowy,
28) mityczna żona króla Teb, Likosa,
29) japoński producent sprzętu fotograficznego,
31) wilcza lub czarna w lesie,
32) włóczka ze splotu różnobarwnych nitek,
33) uroczysty wjazd biskupa,
35) zawody na jeziorze Malta,
36) miasto szekspirowskich kochanków,
37) ręczne narzędzie górnika.

ROZWIĄZANIE NR 36

B	■	S	■	B	U	S	K	O	Z	D	R	Ó	J	■	G	■	H
O	C	Z	K	O	■	T	■	R	■	O	■	U	R	O	D	A	
M	■	T	■	S	I	A	T	K	A	R	Z	■	N	■	N	Ń	
B	L	O	O	M	■	W	■	T	■	P	H	I	L	I	P	S	
K	■	R	■	A	■	K	O	M	E	T	A	■	O	■	E	■	K
A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	O	R	A	C	J	A
■	A	■	M	■	R	■	N	U	U	K	■	G	■	W	■	Ę	■
Ż	D	Z	I	E	B	K	O	■	■	T	A	N	C	E	R	Z	E
■	Ł	■	C	■	I							I	■	R	■	Y	■
B	O	R	A	K	S							K	O	S	T	K	A
A	■	E	■	A	■							■	M	■	O	■	W
Ż	E	N	A	D	A							J	E	Ż	Y	N	A
A	■	I	■	E	■							■	R	■	O	■	N
N	O	N	E	T	■							■	T	Y	T	U	S
T	■	A	■	T	E	L	E	N	O	W	E	L	A	■	A	■	E

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Dokończ zaległe sprawy. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji. Poprowadzi Cię w dobrym kierunku.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja planowaniu finansów. Horoskop na dziś wróży, że krótka rozmowa może przynieść nowy pomysł lub cenne wsparcie.
Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś zaskoczy Cię wiadomością. Horoskop dzienny na wtorek radzi zachować otwarty umysł, bo z pozoru drobna sprawa ma potencjał.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny mówi, że warto zwolnić tempo, zadbać o siebie i porozmawiać z kimś bliskim.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja inicjatywie. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że jeśli pokażesz odwagę, ktoś zauważy Twoje starania i doceni pomysł.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach domowych lub pracy przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na rozmowy i wyjaśnienia. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość pomoże odbudować równowagę w ważnej relacji.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja prowadzi Cię w dobrą stronę. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie ignorować przeczucia, szczególnie w sprawach zawodowych.
Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do krótkiej przygody lub ciekawej rozmowy. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że warto wyjść z rutyny choć na chwilę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie na celu przyniesie postęp. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że mały krok dziś może stać się początkiem większej zmiany.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w ich realizacji.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojny nastrój sprzyja refleksji. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że słuchając siebie, znajdziesz odpowiedź na pytanie z ostatnich dni.

Dziennik Bałtycki
www.dziennikbaltycki.pl

Redaktor naczelny **Maciej Sandecki,**
Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski,**
Dyrektor Sprzedaży Makroregionu Pomorze **Ewa Żelazko,**
Dyrektor marketingu oddziału **Robert Gromowski**

Redakcja, ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk
redakcja@prasa.gda.pl, internet@prasa.gda.pl
Kolportaż: 58 728 08 17
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a97a0c6ca2

Kolejorz mierzy się z zespołem wartym ponad 100 mln euro

Maciej Lehmann
sport@glos.com

W czwartek o 18.45 w 1/8 finału Ligi Konferencji zmierzy się z Szachtarem Donieck. Ukraińscy „Górnicy" w ostatnim meczu ligowym wystawili jedenastkę wartą 78 mln euro.

15-krotny mistrz i 15-krotny zdobywca Pucharu Ukrainy będzie w czwartek przy Bułgarskiej przeciwnikiem Lecha Poznań w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Europy. Szachtar nie jest już tą drużyną, która regularnie z sukcesami występowała w Lidze Mistrzów, a w 2009 roku zdobyła Puchar UEFA (obecna Liga Europy). I choć nie grają już w nim piłkarze klasy Fernandinho, Mchitarjan czy Willian, wciąż jest to zespół słynący z zarabiania na brazylijskich talentach, którzy są sprowadzani za relatywnie niewielkie kwoty, a potem sprzedawani z dużym zyskiem.

Obecna kadra zespołu Szachtara wyceniana jest na 165 mln euro czyli cztery razy więcej niż kadra Lecha Poznań. Podczas ostatniego meczu ligi ukraińskiej przeciwko OFK Oleksandrija, wygranego przez naszych czwartkowych gości 1:0, wyjściowa jedenastka była warta 78 mln euro, a zmiennicy, którzy pojawili się po przerwie na boisku wyceniani są na 38 mln euro. Szachtar może pozwolić sobie na tak drogą kadrę, bo we wrześniu sprzedał do angielskiego Fulham, 23-letniego napastnika Kevina za 40 mln euro, a za wypożyczenie Gerogija Sudakova do Benfiki skasował choćby 6 mln euro.

W futbolu pieniądze są oczywiście ważne, ale nie tylko one decydują o wyniku. 23 października w fazie ligowej „Górnika" z Doniecka potrafiła pokonać pogrążona w kryzysie Legia 2:1. Drużyna gra nierówno w tym sezonie, ma duże spadki formy i jeśli Kolejorz wzniesie się na wyżyny swoich umiejętności ma szanse pokonać faworyzowanego rywala.

Kto gra w Szachtarze?

Obrona oparta jest na Ukraińcach. Bramkarzem nr 1 jest Dymytro Ryznyk (27 lat, 7 mln euro), w bloku czterech defensorów grają Yukhym Konoplya (26 lat, 5 mln euro), Valeriy Bondar (27 lat, 8 mln euro), Mykoła Matwijenko (29 lat, 15 mln euro), a lewym obrońcą jest Brazylijczyk Pedro Henrique(23 lata, 6 mln euro.) Matwijenko to kapitan Szachtara oraz reprezentacji Ukrainy. Uważany jest za bardzo wszechstronnego i nowocześnie grającego stopera. Nie tylko imponuje skutecznymi interwencjami, ale też potrafi dobrze wyprowadzić piłkę i rozpocząć akcję ofensywną.

FOT. ADAM BANAŚ

W kadrze Szachtara jest 12 Brazylijczyków, ale jesienią Legia Warszawa potrafiła wygrać z ukraińskim hegemonem 2:1

Pomoc tworzą Ukrainiec Jegor Nazaryna (29 lat, 1 mln euro i Brazylijczycy Alisson (20 lat, 9 mln euro) Pedrinho (27 lat, 8 mln euro), Marlon Gomes (22 lata - 10 mln euro). Szachtar gra często sytstemem 4-3-3, gdzie lewym napastnikiem jest Newerton (20 lat, 6 mln euro), środkowym napastnikiem reprezentant Burkina Faso Lasina Traore (25 lat, 3 mln euro), którego wspiera Kaua Elias, rewelacyjny brazylijski 19-latek (wartość 15 mln euro).

W szerokiej kadrze jest aż 12 Brazylijczyków, więc szkoleniowiec Szachtara na brak gwiazd z pewnością nie może narzekać.

Były gracz trenerem

Trenerem Szachtara jest Turek Arda Turan, były piłkarz Galatasaray, Barcelony czy Atletico Madryt. 39-latek nie ukrywa, że wzoruje się na ze stylu gry stosowanego przez szkoleniowców, z którymi zetknął się w Hiszpanii czyli Luisie Enrique i Diego Simeone. Szybka i intensywna gra ma być połączona z aktywnym pressingiem i odbiorem piłki zaraz po jej stracie. W teorii brzmi znakomicie, w praktyce nie zawsze tak to wygląda. Szachtar ma problemy w ataku pozycyjnym, gdy mierzy się z nisko ustawionymi, dobrze zorganizowanymi w defensywie zespołami. To samo zresztą możemy powiedzieć o Lechu Poznań.

W każdym razie skala trudności, by pokonać Szachtara będzie podobna do jesiennego pojedunku Kolejorza z FSV Mainz. Ukraincy oczywiście mają dużo większe doświadczenie międzynarodowe, w przeszłości nie mieli kłopotów z wygrywaniem z przeciwnikami ze średniej półki europejskiej, ale czasy się zmieniły i trzeba pamiętać, że na codzień, w lidze ukraińskiej rywalizuje ze słabymi rywalami.

W zakończonych w niedzielnę wieczorem hitach ekstraklasy niespodzianek nie było. Raków Częstochowa bez trudu ograł Pogoń Szczecin 2:0, a Legia Warszawa wygrała z Cracovią 1:0.

0011491424

Wyrazy głębokiego współczucia
Panom Dmitrijowi i Olegowi Budzińskim
pracownikom i przyjaciołom z powodu śmierci Taty
śp Wiktora Budzińskiego
składają
Prezes Zarządu Jerzy Latała
Przyjaciele i Pracownicy Żeglugi Gdańskiej Sp. z o.o.

0011490981

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 marca 2026 roku zmarł nasz ukochany

Mąż, Ojciec i Dziadek

ŚP

Antoni Kosiński

lat 85

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona 12 marca 2026 roku o godzinie 11:00 w Kościele pw. Chrystusa Zbawiciela w Gdańsku-Osowej przy ulicy Pegaza 15.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia (czwartek) po Mszy Świętej na Cmentarzu Łostowickim.
Kondukt od bramy głównej.

0011490594

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że tak nagle odeszła od nas

ŚP

Karolina Marciniak

Składamy najszczersze wyrazy współczucia

Rodzinie oraz Najbliższym

Koleżanki i Koledzy z pracy

0011491616

Ciągle jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...
Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 6 marca 2026 roku odeszła od nas ukochana

ŚP

Elżbieta "Bessy" Rochowicz

lat 90

Msza święta odprawiona zostanie 13 marca 2026 roku w nowej kaplicy na Cmentarzu Srebrzysko o godz. 14:15.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15:00 na Cmentarzu Komunalnym Gdańsk Srebrzysko
O czym informują pogrążeni w żałobie
Synowie, Wnuki, Prawnuki

0011491382

Ze smutkiem w sercu,
bo Jej nie ma wśród nas
i z nadzieją, że przebywa już z Bogiem,
zawiadamiamy, że dnia 5 marca 2026 r.
odeszła do Ojca w Niebie

ŚP

Barbara Zgorzelska

Przyjaciele, dla których była ważna

REKLAMA 0311246076

dziennikbaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
  - **PPU Zieleń, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
  - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
  - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność w mieszkaniach, cała Polska 518-503-404

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

eprasa.pl a97a0c6ca2

Czy Lewandowski strzeli w Anglii? Przed Zalewskim starcie z Bayernem

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj i jutro wieczorem, odbędą się pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów. W grze pozostało trzech Polaków. Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny oraz Nicola Zalewski

Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny po wygranej nad Athletikiem Bilbao udali się do Anglii, zmierzyć się z Newcastle. Trudniejsze zadanie stoi przed Nicolą Zalewskim i jego Atalantą Bergamo. Włosi zmierzą się bowiem z Bayernem Monachium.

Robert Lewandowski w meczu z Villarrealem (4:1) odniósł uraz. Rywal złamał Polakowi kość oczodołu, przez co „Lewy" nie mógł zagrać z Atletico Madryt w rewanżu Pucharu Króla. Wrócił do kadry meczowej. Spotkanie w Bilbao rozpoczął jednak wśród rezerwowych. Na boisku zameldował się w 62. minucie i grał w masce ochronnej. Oddał jeden strzał, jednak był on zablokowany, więc nawet nie sprawił problemów rywalom. Miał tylko kilka podań i był niewidoczny. Tak samo, jak grający od początku meczu na jego pozycji Ferran Torres. Hiszpańskie media, jednak zaskoczyły, bo pochwaliły grę Polaka. Kataloński „Sport" dał mu notę 6/10.

Profesjonalista. Wyszedł na boisko w poszukiwaniu gola, ale go nie znalazł. Grał jak rasowy napastnik i miał ten sam problem, co Ferran Torres: otrzymywał niewiele podań. Opancerzony. Dobrze zgrywał piłkę tyłem do bramki, wykonał kilka interesujących ruchów. Poprawny – napisano.

Większość meczów na ławce spędza Wojciech Szczęsny. Były reprezentant Polski pełni rolę rezerwowego i gra tylko, gdy nie może zagrać Joan Garcia. Lewandowski i Szczęsny we wtorek zmierzą się na St. James' Park z Newcastle. Średniak z Anglii jest groźny, zwłaszcza u siebie. W ostatnim meczu ligowym „Sroki", ograły Manchester United 2:1, grając w dziesiątkę. Newcastle ma w swoim składzie wielu zdolnych Anglików, jak choćby Anthony Gordon. W Premier League, podopieczni Eddiego Howe'a zawodzą, ale potrafią ugryźć znacznie silniejszych i nie podłożą się Barcy.

FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski w masce ochronnej i Marcus Rashford szykują się na strzelaninę na St. James' Park w meczu Newcastle United – Barcelona o ćwierćfinał Ligi Mistrzów

W fazie ligowej Barcelona i Newcastle mierzyły się ze sobą i to właśnie na angielskim obiekcie. „Blaugrana" wygrała 2:1, po dwóch bramkach Marcusa Rashforda. Dla Newcastle trafił Gordon. Lewandowski, według wielu mediów, ma zagrać na St. James' Park od początku meczu.

Mecz Newcastle United – FC Barcelona dzisiaj o godzinie 21.00.

Nicola Zalewski jest ważnym elementem Atalanty Bergamo. Polak pomógł Włochom odrobić straty i wyeliminować w ostatniej rundzie Ligi Mistrzów Borussię Dortmund. Klubowi z Bergamo teraz przyjdzie się zmierzyć z innym niemieckim gigantem – Bayernem Monachium. Faworytem są Bawarczycy, którzy zajęli drugie miejsce w fazie ligowej, a w Bundeslidze mkną po kolejny tytuł. Harry Kane jest w znakomitej formie. Anglik w samej Lidze Mistrzów, trafiał do siatki już ośmiokrotnie w tym sezonie, a w Bundeslidze ma na koncie aż trzydzieści trafień.

Anglik ma problemy z łydką, przez co nie grał w ostatnim meczu. Nie jest pewne, czy król strzelców mundialu 2018, zagra od początku. Nie zagra za to mistrz świata 2014 i lider Bayernu, Manuel Neuer. Bramkarz tak jak Kane, ma problemy z łydką. Niemiec na pewno nie będzie dostępny do gry we Włoszech. Nicola Zalewski jest awizowany do pierwszego składu.

Mecz Atalanta Bergamo – Bayern Monachium dzisiaj o godzinie 21.00. ©℗

Pietuszewski musi dostać powołanie na baraże o MŚ

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Bohaterem weekendu został Oskar Pietuszewski, który wspaniałym rajdem i golem w klasyku Benfica – FC Porto, pokazał, że musi zostać powołany na baraże o mistrzostwa świata 2026.

Kolejny świetny występ zaliczył Oskar Pietuszewski, 17-latek wyszedł w podstawowym składzie FC Porto i od początku brylował efektownymi dryblingami. W końcu, po nieudanej akcji rywali, otrzymał podanie kilkadziesiąt metrów od bramki Benfiki i pognał co sił. Nie przestraszył się mistrza świata Nicolasa Otamendiego i położył Argentyńczyka zwodem, niczym Messi kiedyś Boatenga w finale Ligi Mistrzów, po czym strzelił gola.

Media w Portugalii okrzyknęły Pieruszewskiego „geniuszem" i „cudownym dzieckiem". Dziennik „Record" przypomniał pomeczową złość trenera gospodarzy Jose Mourinho, który ocenił, że swoim golem Pietuszewski ośmieszył defensywę „Orłów". Z kolei telewizja Canal 11 uznała 17-letniego Polaka za najlepszego zawodnika ekipy gości w niedzielnym meczu, dając mu „ósemkę" w 10-stopniowej skali. – Czy nie ze względu na takie akcje kochamy futbol? Ilu piłkarzy w lidze portugalskiej potrafi zrobić taką „kiwkę", jaką popisał się wczoraj Pietuszewski? Niewielu – ocenili komentatorzy Canal 11.

Ta forma pokazuje, że niesamowity 17-latek musi zostać powołany na baraże.

Jakub Kamiński od początku sezonu jest czołową postacią FC Koeln, ale w tym roku nie imponował liczbami. Rozkręcił się dopiero w drugiej połowie lutego, a teraz jego forma rośnie wraz ze zbliżającymi się barażami o awans do MŚ 2026. Reprezentant Polski wyszedł w podstawowym składzie na trudne domowe spotkanie przeciwko Borussii Dortmund. BVB ostatecznie wygrało 2:1, ale Kamiński w 88. minucie, dał sygnał do odrabiania strat. Reprezentant Polski przejął piłkę w polu karnym przyjezdnych, świetnie wypracował sobie miejsce do oddania strzału i precyzyjnym uderzeniem zdobył kontaktową bramkę.

Lukas Kwasniok, czyli trener 1.FC Koeln w rozmowie z „Kickerem", przeprosił Jakuba Kamińskiego. Szkoleniowiec powiedział, że obiecał Polakowi, że nie będzie go rzucał między pozycjami, a to robi w ostatnim czasie. Kwasniok wyznał, że uważa, iż Kamiński jest jego najlepszym piłkarzem.

– Muszę przeprosić Kamińskiego. To pierwszy zawodnik, przy którym po raz pierwszy w mojej karierze trenerskiej nie mogę być rozliczany z tego, co mu obiecałem a obiecałem, że nie będzie rzucany po pozycjach na boisku – wyznał.

Z pierwszej bramki we Francji w weekend, mógł się cieszyć Sebastian Szymański. Polak powoli odbudowuje się po nieudanych miesiącach w Turcji. Wcześniej zaliczył dwie asysty, a w ostatniej kolejce przeciwko OGC Nice. Polak w 20. minucie przejął piłkę tuż przed polem karnym rywali i posłał uderzenie, które po rykoszecie od rywala zatrzepotało w siatce.

Do gry po urazach i to zaledwie po jednym meczu pauzy, wrócili Jan Bednarek i Robert Lewandowski. Bednarek zagrał z Jakubem Kiwiorem, we wspomnianym meczu FC Porto – Benfica (2:2), a Lewandowski w specjalnej masce ochronnej, zagrał pół godziny w wygranym 1:0 meczu z Athletikiem Bilbao, ale nie stanowił zagrożenia dla rywala.©℗

FOT. EPA/PAP

„Czy nie ze względu na takie akcje kochamy futbol? Ilu piłkarzy w lidze portugalskiej potrafi zrobić taką kiwkę, jaką popisał się Pietuszewski? – pytali komentatorzy Canal 11

WEEKEND KADROWICZÓW

BRAMKARZE:
- Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z HSV.
- Łukasz Skorupski (Bologna) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Hellasem.

OBROŃCY:
- Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut i w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą
- Matty Cash (Aston Villa) – kontuzja
- Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Olympiakosem.
- Jakub Kiwior (FC Porto) – 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą
- Jan Ziółkowski (AS Roma) – 7 minut w przegranym 1:2 meczu z Genoą

POMOCNICY:
- Jakub Kamiński (FC Koeln) – 90 minut i gol w przegranym meczu 1:2 meczu z BVB
- Kacper Kozłowski (Gaziantep) – pauzował za kartki.
- Filip Rózga (Sturm Graz) – 78. minut w wygranym 2:0 meczu z Altach.
- Michał Skóraś (KAA Gent) – 90. minut w wygranym 3:1 meczu z Mechelen.
- Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) – jego klub nie grał w ten weekend
- Sebastian Szymański (Rennes) – 45 minut i gol w wygranym 4:0 meczu z Nicą.
- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 34. minuty i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Udinese.
- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.
- Oskar Pietuszewski (FC Porto) – 64 minuty i gol w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą.

NAPASTNICY:
- Adam Buksa (Udinese) – 15. minut w zremisowanym 2:2 meczu z Atalantą.
- Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 29 minut w wygranym 1:0 meczu z Athletikiem.
- Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – mecze przełożone z powodu ataku bombowego.
- Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – 16 minut i żółta kartka w wygranym 4:1 meczu z Levadiakosem.

eprasa.pl a97a0c6ca2

SPORT
www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA
Drużyna AMW Arki Gdynia przegrała w Warszawie.
Koszykarze AMW Arki Gdynia przegrali wyjazdowe spotkanie z zespołem Dzikami Warszawa 84:94 (30:23, 10:28, 24:22, 20:21) w rozgrywkach Orlenu Basekt Ligi.
Dla zespołu żółto-niebieskich to już czwarta porażka z rzędu.
W kolejnym spotkaniu drużyna AMW Arki zmierzy się w derbach Trójmiasta z Energą Treflem Sopot.
AMW Arka: Okauru 24, Ljubicić 17 (11 zb.), Tubutis 8, Łączyński 3, Garbacz 0 - Zyskowski 20 (2x3), Barbitch 8 (7 as., 6 zb.), Barrett 4, Hrycakuk 0
(stan)

PIŁKA NOŻNA
Chojniczanka Chojnice wygrała mecz wyjazdowy.
Chojniczanka pokonała KKS 1925 Kalisz 1:0 (1:0) w meczu drugiej ligi. Zwycięskiego gola strzelił Mateusz Bąkowicz w 31 minucie.
(stan)

Lechia nie sięgnęła swojego sufitu

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Lechia Gdańsk pokazała jakość i duże możliwości w starciu z liderem PKO Ekstraklasy.**

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI
Piłkarze Lechii z każdym zwycięstwem nabierają większej pewności siebie

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI
Maszyna trenera Johna Carvera wciąż się rozkręca i stać ją na jeszcze więcej

Podopieczni trenera Johna Carvera właśnie na tle najtrudniejszych rywali pokazali swoją moc i możliwości. Jeszcze na zakończenie ubiegłego roku Lechia rozbiła u siebie zespół Górnika Zabrze 5:2, a w tym roku ograła na wyjeździe zespół Lecha Poznań (3:1), czyli aktualnego mistrza Polski i teraz odprawiła w Gdańsku lidera PKO Ekstraklasy, Jagiellonię, a bagażem trzech goli. To tylko pokazuje jakość zespołu, którego sufit jest na pewno wyżej niż aktualne miejsce w środkowej strefie ligowej tabeli. To także sprawia, że ofensywa gra biało-zielonych musi przypaść do gustu i podobać się postronnym kibicom.

Siłą biało-zielonych jest gra zespołowa, ale też możliwości indywidualne poszczególnych piłkarzy. Dlatego tak trudno zatrzymać tę drużynę, bo nigdy nie wiadomo, kto w danej chwili zagra jakościowo i skutecznie. Tomas Bobcek to lider klasyfikacji strzelców PKO Ekstraklasy, Camilo Mena ma fantastyczne liczby, a przecież duży wpływ na strzelane gole mają także Iwan Żelizko, Rifet Kapić, Aleksandar Cirković, Kacper Sezonienko czy z początku rundy także Tomasz Neugebauer. W efekcie drużyna z Gdańska w w 24 meczach ligowych zdobyła aż 49 goli, co daje świetną średnią ciut więcej niż dwie bramek na mecz. Kolejnym najskuteczniejszym zespołem w PKO Ekstraklasie jest Lech Poznań, ale mistrzowie Polski zdobyli aż osiem bramek mniej niż podopieczni trenera Carvera.

Lechia słynęła z gry ofensywnej, ale postawa w defensywie w meczu z Jagiellonią była bardzo miłym zaskoczeniem. Do tej pory dobrze to na pewno nie wyglądało, bo gdańszczanie stracili aż 45 bramek. Mówimy zatem o drużynie, która jest najskuteczniejsza w PKO Ekstraklasie, ale też broni najgorzej spośród wszystkich zespołów. Gra na zero z tyłu w meczu z Jagiellonią to bardzo miłe zaskoczenie, podobnie jak to, że biało-zieloni praktycznie nie pozwolili rywalom na wypracowanie sobie choćby jednej czystej okazji do strzelenia bramki.

- Świetnie broniliśmy. Byłem krytyczny wobec naszej gry w obronie w ostatnim czasie, ale teraz jestem absolutnie zachwycony. Właśnie z tego, jak bronimy, byłem najbardziej zadowolony w spotkaniu z Jagiellonią - przyznał trener Craver.

Lechia zajmuje jedenaste miejsce w tabeli na dziesięć kolejek przed zakończeniem sezonu, ale sytuacja tak naprawdę mogła być zupełnie inna. Przypomnijmy, że drużyna karnie zaczęła sezon z pięcioma punktami ujemnymi. Gdyby nie to, dziś Lechia miałaby 36 punktów i byłaby na piątym miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. Strata do podium to byłby dwa punkty, a do prowadzącego Zagłębia Lubin pięć i tak naprawdę wszystkie opcje byłyby teraz w grze. Właśnie ten dorobek wywalczony przez trenera Johna Carvera i jego podopiecznych pokazuje, jaka jest prawdziwa wartość i jakość Lechii.

Taka postawa na ligowych boiskach sprawia, że rośnie wartość kluczowych piłkarzy. Prezes Paolo Urfer liczy na solidny zarobek na przyszłościowych transferach Tomasa Bobcka, Camilo Meny czy Iwana Żelizki. To zawodnicy wciąż dość młodzi i rozwijający, a jednocześnie decydujący o obliczu zespołu z Gdańska.

Także w tabeli uwzględniającej tylko 2026 rok biało-zieloni prezentują się bardzo dobrze. Lechia jest czwarta, tylko jeden punkt za Lechem Poznań, który ma jednak mecz więcej rozegrany, bo odrabiał zaległość z rundy jesiennej. W tegorocznej klasyfikacji liderem jest GKS Katowice, z którym biało-zieloni zagrają na Śląsku w najbliższej kolejce ligowej. Zapowiada się zatem bardzo atrakcyjne spotkanie.

Katowice to zdecydowanie nie jest przyjazny teren dla Lechii, bo bilans dla klubu z Gdańska jest fatalny. Tylko w samej Ekstraklasie drużyna biało-zielonych rozegrała w Katowicach sześć meczów i wszystkie przegrała. Bilans bramkowy to 1-11. W sumie meczów ligowych z uwzględnieniem tych w niższych ligach było 14. Lechia wygrała tylko raz, ponadto jedno spotkanie zremisowała, a 12 przegrała. Bilans bramkowy to 3-26. Jak widać gdańszczanie mają co poprawiać w wyjazdowej rywalizacji z GKS-em Katowice.

Jedyne zwycięstwo w historii meczów w Katowicach piłkarze Lechii odnieśli w 2008 roku, a więc w sezonie, w którym awansowali do krajowej elity. Biało-zieloni wygrali wówczas 1:0, a zwycięskiego gola strzelił Andrzej Rybski w 31 minucie spotkania.
©℗

Trzy najbliższe mecze zadecydują o losach Energi Trefla Gdańsk

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Drużyna Energi Trefla Gdańsk przegrała bardzo ważny mecz w kontekście rywalizacji o miejsce w fazie play-off.**

Siatkarze zespołu z Gdańska wciąż walczą o to, aby znaleźć się w gronie ośmiu najlepszych drużyn PlusLigi i zagrać w fazie play-off.

Drużyna z Gdańska podejmowała zespół JSW Jastrzębskiego Węgla, którego wyprzedza w ligowej tabeli. Mogła wygrać to spotkanie i zrobić duży krok w kierunku gry w fazie play-off. Tak się, niestety, nie stało. Siatkarze Energi Trefla rozczarowali i doznali bolesnej porażki 0:3. Podopieczni trenera Mariusza Sordyla zajmują ósme miejsce w tabeli PlusLigi, ale mimo tego nie mogą być pewni miejsca w czołowej „ósemce" tabeli na zakończenie fazy zasadniczej rozgrywek.

Siatkarze Energi Trefla muszą być przygotowani na taki scenariusz, że do ostatniej kolejki będą musieli walczyć o to, aby utrzymać swoje miejsce w fazie play-off.

Jak wygląda sytuacja w tabeli? Drużynę z Gdańska czekają jeszcze trzy spotkania, a ponieważ zajmuje ósme miejsce, to ma wszystko w swoich rękach. Każda porażka może być jednak bardzo kosztowna. Energa Trefl traci jeden punt do Skry Bełchatów i dwa do Jastrzębskiego Węgla, ale przede wszystkim musi patrzeć za siebie.

Tylko jeden punkt mniej od zespołu z Gdańska ma dziewiąty w tabeli zespół ZAKS-y Kędzierzyn-Koźle i to będzie główny rywal w grze o miejsca w play-offach ©℗

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI
Siatkarze Energi Trefla muszą bronić miejsca w fazie play-off

eprasa.pl a97a0c6ca2